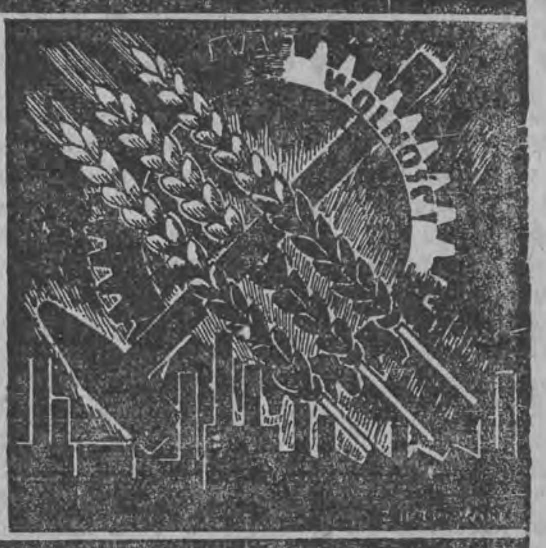
Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 136 Rok XXV



ŁODZIANIN



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Społem oddział w Łodzi 40. Redakcja nocna: Piotrkowska 83, telefon 141-56 od 20—22 Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Stawiński Wincenty

Niedziela 9 maja 1937

Cena numeru 15 groszy

Drukarnia Ludowa. Piotrkowska 83

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Sytuacia na froncie

Klęska „Czarnych Strzał"

Porażka włoskich brygad na froncie baskijskim

NA FRONCIE BASKIJSKIM.

Oficjalny komunikat Rady obrony kraju Basków donosi, że lotnictwo powstańcze bombardowało w dniu wczorajszym pozycje Sallube, wywołując pożar sosnowego lasu. Oddziały rządowe odparły zdecydowanie nieprzyjacielski atak na górski szczyt Truende. W ataku tym brało udział po stronie powstańców 16 czołgów, z których 6 zostało unieruchomionych. Wszystkie te ataki, mimo że w nich brały udział liczne czołgi i jednostki lotnicze, zostały odparte. Nieprzyjaciel zostawił na placu boju licznych zabitych i rannych.

NA ODCINKACH MADRYCKICH.

Agencja Havasa donosi: w dniu wczorajszym artyleria powstańcza bombardowała gwałtownie Madryt. Około 50 pocisków upadło w dzielnicach Pont Toledo, Las Delicias, Puerta del Sol i Gran Via. Jeden z pocisków eksplodował w wielkim magazynie, powodując liczne ofiary. W ciągu wczorajszego dnia zostało w Madrycie około 60 osób zabitych i rannych.

Agencja Havasa donosi, że wojska rządowe polepszyły swe pozycje na południe od Toledo po nieudałym ataku powstańczym w okolicy Arges.

Samoloty rządowe odkryły na drodze z Arges do Toledo konwój ciężarowych samochodów powstańczych, składający się z około 30 maszyn. Lotnicy zbombardowali samochody, zmuszając ich załogę do ucieczki.

NOWA KLĘSKA „CZARNYCH STRZAŁ".

Agencja Reutera donosi: wczoraj po południu włoska brygada „Czarnych strzał", poprzedzana 16 czołgami, zaatakowała przełęcz Truende, położoną na drodze z Bermeo do Manguia. Faszyści — wzięci pod ogień artylerii i karabinów maszynowych, ponieśli klęskę, pozostawiając na placu boju uszkodzone czołgi.



ĆWICZENIA OCHOTNIKÓW MILICJI LUDOWEJ W MADRYCIE.

Niema mowy o sabotażu

Dalsze echa straszliwej katastrofy „Hindenburga"

Przewodniczący towarzystwa budowy „Zeppelinów" dr. Eckener wygłosił wczoraj przez radio przemówienie na temat katastrofy sterowca „Hindenburg". Na podstawie ostatnio otrzymanych wiadomości oświadczył on, że doskonała organizacja amerykańskich władz lotniczych wyklucza hypotezę sabotażu, która początkowo uważana była za prawdopodobną. Zdaniem Eckenera, powodem katastrofy były raczej zjawiska elektryczne, powstałe wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych.

NIEMIECKA KOMISJA ŚLEDCZA

Niemieckie Biuro Informacyjne podaje pełny skład niemieckiej komisji śledczej, która udała się specjalnym samolotem przez Cherbourg na parowiec „Europa", idący do Ameryki. Do komisji tej wchodzą: dr. Eckener, dr. Duerz, prof. Brek, inż. Hofmann, prof. Dieckmann i por. Breithaupt z ministerium lotnictwa.

Dowódca lotniczej stacji marynarki w N. Jorku kpt. Rosendahl zarządził, ażeby wszystkie zdjęcia fotograficzne i filmowe katastrofy „Hindenburga" zostały oddane do użytku komisji śledczej. Ponieważ, jak to zwykle bywa, podczas lądowania „Zeppelina" znajdowało się na lotnisku 5-ciu reprezentantów największych amerykańskich przedsiębiorstw filmowych, jest zupełnie możliwe odtworzyć dokładnie przebieg katastrofy we wszystkich jej fazach.

OSTATECZNA LICZBA OFIAR.

Towarzystwo budowy „Zeppelinów" donosi, że ogólna liczba ofiar katastrofy „Hindenburga" wynosi 34 zabitych, z czego 11 pasażerów, 21 członków załogi, jeden członek załogi naziemnej oraz jeden przygodny widz.

Wczoraj wieczorem na skutek odniesionych ran i poparzeń zmarli: główny telegrafista sterowca Speck oraz pasażer Erich Knocher. Liczba ofiar katastrofy wzrosła do 35.

ZGON KOMENDANTA STEROWCA.

Dowódca „Hindenburga" kpt. Ernst Lehmann zmarł wczoraj o g. 18-tej w szpitalu z ran odniesionych w katastrofie.

Śmierć kpt. Lehmanna wywołała w całych Niemczech głębokie wrażenie. Po Eckenerze Lehmann był jedną z najwybitniejszych postaci lotnictwa sterowego. Z chwilą wybuchu wojny, Lehmann zarządzał „niemieckim towarzystwem aeronautycznym w Frankfurcie". W 1917 roku został mianowany szefem sekcji zakładów budowy „Zeppelinów" w Friedrichshafen. Począwszy od roku 1928, odbywał on podróże na sterowcu „Graf Zeppelin". Dowództwo „Hindenburga" zostało mu powierzone w roku 1936.



DR. ECKENER.

POD WPŁYWEM KATASTROFY.

Komisja wojskowa senatu amerykańskiego uchwaliła pod wpływem katastrofy „Hindenburga" projekt ustawy o ułatwianiu wywozu sprzedaży helium, które jest monopolowym wyrobem Stanów Zjednoczonych. Wywóz odbywać się będzie w ograniczonych ilościach, niedostatecznych dla celów wojskowych i mogących jedynie pokryć zapotrzebowanie Niemiec do utrzymywania transatlantyckiej komunikacji sterowcami. Helium—jak wiadomo — jest gazem niepalnym.

Pozostali przy życiu b. członkowie załogi sterowca angielskiego „R 101", który uległ katastrofie we Francji w roku 1930, przesłali do kierownictwa zakładów budowy „Zeppelinów" w Friedrichshafen telegram kondolencyjny z powodu katastrofy sterowca „Hindenburg".

Minister komunikacji płk. dypl. J. Ulrych, jako szef polskiego lotnictwa cywilnego, wysłał z powodu katastrofy sterowca niemieckiego „Hindenburg" depeszę kondolencyjną do ministra lotnictwa Rzeszy gen. Goeringa.

Strajk w królestwie filmu

Milion osób weźmie udział w strajku

Wszystkie kina w Ameryce zostaną unieruchomione

Prezes związku zawodowego artystów kinowych w Hollywood, Aubrey Auclair, oświadczył, że 99 procent najwybitniejszych artystów skłania się na rzecz poparcia strajku techników i robotników wytwórni filmowych, o ile żądania przez nich wysuwane nie będą uwzględnione.

Ostateczna decyzja artystów zapadnie w niedzielę wieczorem.

Przewódca „Federated Motion Pictures Krafts" Charles Lessing oświadczył, że począwszy od 10 maja zostaną ustawione przed wszystkimi kinematografami Stanów Zjednoczonych pikiety strajkowe. Najważniejsze organizacje robotnicze przyrzekły swą pomoc, gdyż w akcji tej będzie musiało wziąć udział przeszło milion osób.

Zniesienie kapitulacji w Egipcie

Kraj Faraonów stał się państwem suwerennym

W sobotę podpisana została w Montreux konwencja, uchylająca reżim kapitulacyjny w Egipcie. Po posiedzeniu końcowym przewodniczył premier egipski Nahas-Pasza, który w wygłoszonym przemówieniu wyraził zadowolenie z przebiegu i wyników konferencji, podkreślając, że Egipt nadal będzie gościnnie i przyjaźnie traktował cudzoziemców. Po przemówieniach kierowników delegacyj francuskiej i angielskiej, konferencja została zamknięta.

Marsz. Tuchaczewski wycofany

Wraz z Litwinowem i admirałem Orłowem wyjechał do Londynu na uroczystości koronacyjne sekretarz generalny komisariatu spraw zagranicznych Herszelman. W kołach oficjalnych wycofanie w ostatniej chwili marszałka Tuchaczewskiego ze składu delegacji tłómaczą chorobą. Marszałek Tuchaczewski zaziębił się jakoby podczas rewii 1-majowej i dostał grypy.

Pomoc Meksyku dla Hiszpanii

Korespondent „La Liberte" donosi z Nowego Jorku, że Rząd meksykański udzielić miał Rządowi w Walencji pożyczki w sumie 20 milionów franków francuskich. Rząd meksykański ma zamiar ponadto otworzyć Rządowi w Walencji nowy kredyt na tę samą sumę w ciągu czerwca i lipca r. b. Ze względu na to, że pożyczki te wytwarzają pewne trudności dla skarbu państwa meksykańskiego — minister gospodarki i kredytu publicznego miał się zwrócić podobno do Stanów Zjednoczonych z prośbą o udzielenie pożyczki w wysokości 50 milionów dolarów.

Ten sam dziennik donosi z Meksyku, że pomocniczy krążownik wojennej marynarki Rządu hiszpańskiego „Motomar", wiozący do Hiszpanii ładunek broni i 48 samolotów bojowych, zamierza wyładować tę broń na jednym z pustych punktów wybrzeża baskijskiego, względnie dokonać na pełnym morzu przeładunku broni na inny statek. W tym celu „Motomar" zaopatrzył się w Vera Cruz w odpowiednią ilość drzewa na budowę tratw.



GEN. GOERING, szef lotnictwa Rzeszy.

„Czarny front" pod nadzorem policji

Jak donosi „Prazsky List", policja praska zmuszona była ostatnio znowu bliżej zająć się emigracją niemiecką. M. in. odebrano na razie paszporty i oddano pod nadzorem policji przewódcę t. zw. „Czarnego Frontu" dr. Ottona Strassera oraz jego sekretarza F. Beera.

Wojna prasowa Włoch z Anglią

Wszystkie gazety angielskie zakazane we Włoszech



MUSSOLINI, szef Rządu włoskiego.

Zupełnie niespodziewanie wybuchł zatarg prasowy między Włochami i Anglią. W sobotę stosunki prasowe włosko - niemieckie zostały zupełnie zerwane. Włoski komunikat urzędowy ogłoszony w sobotę popołudniu donosi, że „zważywszy na stanowisko zajęte przez prawie całą prasę brytyjską w stosunku do Włoch i ich sił zbrojnych zostały zabronione we Włoszech wszystkie gazety angielskie z wyjątkiem „Daily Mail", „Evening News" i „Observer". Ponadto wszyscy korespondenci prasy włoskiej zostali odwołani z Londynu".



BALDWIN, szef Rządu angielskiego.

W rocznicę zgonu Stanisława Posnera

Wczoraj upłynęło 7 lat od dnia zgonu nieodżałowanego naszego towarzysza, członka naszej Redakcji,

STANISŁAWA POSNERA.

Po siedmiu latach z takim samym, jak wtedy, żalem myślimy o tym, że odszedł na zawsze.

Posiedzenie Rady Naczelnej Partii odbędzie się dnia 9-go maja b.r. (niedziela) w Warszawie przy ul. Wareckiej 7, II p. Obrady rozpoczną się o godz. 10 rano.

Sekretariat Generalny C.K.W.P.P.S

Ze świata kultury

JAK WYGLĄDAŁA PRASA PRZED ĆWIERĆ WIEKIEM?

Jak wyglądała prasa codzienna ćwierć wieku temu? Na pytanie to daje czytelnikom odpowiedź Pierre Mortier w jednym z ostatnich numerów „Revue de France", opisując te dawne, pełne melancholii lokale redakcyjne, przesycone zapachem świeżego atramentu, kleju, absyntu i fajek. Były to czasy, gdy natchniony kronikarz wypełniał ro botę dzisiejszego fotoreportera, a w tekście gazetowym zdjęcie nie usuwało jeszcze tekstu na dalszy plan. Dział informacyjny nie przytłaczał również rubryk dziennikarskich, a ogłoszenia zamieszczało się wstydliwie jedynie na ostatniej stronie dziennika. Naczelni redaktorzy nie mieli żadnych orderów i odznaczeń, a zwykli współpracownicy nie żywili bardziej wygórowanych ambicji niż — osiągnięcie akademickich palm. Dzienniki miały przeważnie po cztery strony a artykuły czytało się wolno, spokojnie i bez przeszkód: nie było przerywania tekstu fotosem czy ogłoszeniem, różnych „kolanek" i przenoszenia dalszego ciągu na — ósmą stronę dzisiejszego dziennika. Z czcionek używało się przeważnie liter o wielkich, wyraźnych kształtach a tytuły dobierano spokojne i nic nie mówiące, odwrotnie do obecnych dzienników, w których cały kunszt podania wiadomości opiera się na odpowiednim dobraniu tytułów i podtytułów. — Krytyk teatralny był wówczas najważniejszą osobistością zespołu redakcyjnego a znalezienie przez czytelnika swego nazwiska w rubryce towarzyskiej — zaszczytem nie do pogardzenia. A dzisiaj? Nie ma już ani tych redaktorów, zatabaczonych, z pipką w ustach i piedem na przygarbionych plecach, „natchnionych" kronikarzy i władnych felietonistów — lecz nie ma też czytelników, którzyby mieli cierpliwość na przeczytanie kilkusetwierszowego elaboratu dziennikarskiego. Zmienily się dawne czasy, zmieniliśmy się i my, i nie jest nam wcale z tym gorzej...

POCAŁUNKI OBCOKRAJOWCÓW

Ukazała się powieść Carela de Poorter p. t. „Baisers d'étrangères" (Pocałunki obcokrajowców) wydana nakładem jednej z księgarń belgijskich w Brukseli. Powieść ta stanowi swego rodzaju przewodnik dla cudzoziemców podróżujących po Francji w poszukiwaniu — miłosnych przygód. W formie wspomnień i opowiadań z paryskich bul warów, przytacza autor najbardziej pikantne i nieprawdopodobne przygody turystów i innych cudzoziemców, zabłąkanych pomiędzy Laskiem Bulońskim a ulicą St. Jacques. Opowiadania pisane są z dużą dozą realizmu i prawdopodobieństwa, tekst ich zaś ilustrowany śmiałymi i przekraczającymi niejednokrotnie miarę przyzwoitości rysunkami. Przypuszczalnie książka ta stanie się niedługo ulubioną lekturą dla pewnej kategorii wycieczkowiczów, udających się na wystawę paryską.

LITOŚCI DLA KOBIET.

Pisaliśmy swego czasu o ukazaniu się drugiej części trylogii Henry de Montherlant p.t. „Pitie pour les femmes" — obecnie książka ta została przełożona na język polski i niebawem ukaże się nakładzie „Roju", jako dalszy ciąg „Dziewcząt" p. t. „Litości dla kobiet". Treścią jej są dalsze dzieje miłosne Coste'a, który jest z zawodu pisarzem, a z przekonań filozofem miłości. Montherlant rozwija w tej powieści problem postawiony już w „Dziewczętach", że pomiędzy miłością męską a kobiecą istnieje zasadnicza sprzeczność.

Trzecią częścią jego książki będzie „Sur le bord de l'abime" (Nad brzegiem przepaści). Należy przypomnieć, że Montherlant tworzył ten cykl powieściowy zasugerowany myślami swego bohatera z poprzedniej powieści „La rose de sable", do czego przyznał się w odpowiedzi na ankietę „Czy odnalazł pan w życiu postacie z swych dzieł?".

„NAJAZD" WINCENTEGO BURKA.

Wincenty Burek, autor świetnie napisanych reportaży „Droga przez wieś", wykańcza obecnie nową powieść o nieustalonym jeszcze tytule, prawdopodobnie jednak będzie on brzmiał „Najazd". Temat jest nierozdzielnie związany ze wsią. Autor, bystry i trafny obserwator, starał się jak najdokładniej zobrazować prądy przemian zachodzących wśród młodego pokolenia. Bohaterem jest nie jednostka, ale gromada zorganizowanej wsi. Na pewnym odcinku powieści akcja toczy się w mieście, gdzie jeden z bohaterów uczęszcza do szkoły średniej, i w stolicy na studiach uniwersyteckich. Książka popularnego pisarza zapowiada się bardzo interesująco.

„ORKA NA UGORZE" JANA WIKTORA W WYDANIU POPULARNYM.

Wobec wielkiego zainteresowania „Orką na ugorze" Jana Wiktora, co uzyskało swój wyraz nie tylko w wielkiej poczytności tego dzieła, lecz nawet w urządzaniu specjalnych imprez (inscenizacji poszczególnych fragmentów na wieczornicach, odczytach, pogadankach itp.), przystąpiła Księgarnia Atlas do wydania tej powieści w „popularnej" formie, popularnej w dobrym znaczeniu tego słowa. Jakkolwiek bowiem w swej nowej postaci książka nie odbiega znacznie od wydania oryginalnego — (treść pozostała niezmienioną, a szata zewnętrzna jest b. estetyczna), cena książki została zniżona niemal do połowy. Ułatwi to zakup książki nawet do bibliotek gminnych, nie dysponujących poważniejszymi kwotami.



Przegląd prasy

„KRONIKA RUCHU REWOLUCYJNEGO".

Ukazał się już zeszyt II (za rok bieżący) kwartalnika „Kronika ruchu rewolucyjnego", wydawanego przez Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych. Zawiera ten zeszyt dużo ciekawego materiału. Tak np. tow. Ajnenkel zestawia kronikę bojową PPS z roku 1907. Według tablicy na str. 81 liczba ofiar po stronie Rządu carskiego wyniosła 181, z czego 3 oficerowie żandarmerii. Ciekawe są wspomnienia bojowców tow. S. Hempla i J. Plebanka. Tow. Krzesławski daje garść wspomnień o tow. Perlu. — Tow. Próchnik drukuje zwięzły życiorys tow. Mireckiego.

Jest to już 10-ty zeszyt „Kroniki" — licząc od rozpoczęcia wydawnictwa. W ten sposób ten wartościowy kwartalnik jest wydawany regularnie i dał nam obfity materiał dla dziejów partii. Polecamy „Kronikę" najszerszym kołom naszych członków.

„ŚWIATOPOGLĄD EMERYTALNY".

„Gazeta Polska" niedawno w polemice z organami wielkiego kapitału wskazała (słusznie), że dzisiejszy kapitalizm jest gnuśny, ospały, boi się ryzyka, woli gwarancje ze strony państwa, nie tak, jak dawniej.

Na to organ ziemiaństwa i wielkiego kapitału „Czas" bardzo się obraził i oświadczył, że wprawdzie istotnie spółczesny kapitalizm znie dołężniał, ale ten „światopogląd emerytalny" jest wogóle właściwością naszych czasów: czy np. dzisiejsza młodzież uniwersytecka nie marzy o zacisznej karierze biurokratycznej? i t. d.

Otóż rację ma „Gazeta Polska", gdy charakteryzuje artretyczny „późny kapitalizm" („Spätkapitalismus" wedle Sombarta) naszej doby — pragnący spokoju i pewnego, stałego zysku. Jest to oznaka starczości, upadku kapitalistycznego ustroju. Wcale się nie dziwimy, że się „Czas" obraził.

BŁĘDNE ROZWAŻANIA 1-MAJOWE.

Organ sławkowców „Jutro Pracy" umieszcza z racji robotniczego święta rozważania, usiłujące zasugerować czytelnikowi (znany kawał), że dzisiejsza PPS — to już nie ta dawna, państwowa, niepodległościowa:

„PPS, która pierwsza umieściła wyraźnie na swym sztandarze hasło niepodległości, uznała się w wolnej Polsce za zwolnioną od obowiązków ogólnopolitycznych (!)

Stara teza jeszcze emigracji po 1830 roku najpierw walka o Polskę, a później — jaką ma być Polska, została zbyt dosłownie zainterpretowana przez PPS. Nie tylko przez PPS, lecz przez wszystkich społeczników, przez partie chłopskie i robotnicze, że sprawa konstrukcji Państwa Polskiego, — zagadnienie władzy i silnego ustroju, są sprawami mniej obchodzącymi masy pracujące".

Wszystko to nieprawda. Dzisiejsza PPS jest taka samą, a raczej tą samą PPS, która walczyła z bronią w ręku o Niepodległość. — „Jutro Pracy" nie chce tylko zrozumieć tego, że PPS inaczej rozumie „zagadnienie władzy i silnego rządu, niż prawica sanacyjna. Problem silnego państwa (nie rządu) tkwi przede wszystkim w związku tego państwa z masami ludu, miejskiego i wiejskiego. Czy „Jutro Pracy" zapomniało o tym, że mimo gadulstwa na temat „konsolidacji", dotychczas ani chłop ani robotnik do Sejmu nie jest dopuszczony?!

A p. Hoppe w tymże „Jutrze Pracy" zapowiada jakieś wstrząsy w związkach zawodowych; związki (jego zdaniem) będą musiały przejść z pozycji klasowej na narodową:

„Ruch zawodowy na tym tle przeżyje jeszcze głębokie wstrząsy. — Dla jednych będą to wstrząsy natury formalnej, mechanicznej, porządkowej. Dla innych będą to przeżycia natury światopoglądowej i moralnej. Tak czy inaczej, wstrząsy będą. Musi nastąpić ostry przeskok od interesu klasowego do sprawy narodowej, musi nastąpić podporządkowanie się nowej hierarchii celów.

Co oznaczają te zagadkowe brednie — niewiadomo.

KONSEKWENCJE...

Niemcy wydają wszystkie posiadane dewizy (obce waluty) na sprowadzenie surowców wojennych. Zabrakło więc dewiz na kupno helium w Ameryce, i sterowiec „Hindenburg" napełniano łatwo wybuchającym wodorem. — Stąd znana straszna katastrofa — śmierć kilkudziesięciu ludzi. Że to właśnie było przyczyną katastrofy — piszą paryski korespondent „Kur. Warsz.", „Kur. Poranny" i inni. Takie są konsekwencje nastawienia całej gospodarki na wojnę!

BERLIN — RZYM. BLOK FASZYSTOWSKI.

Wizyta min. Neuratha w Rzymie etc. świadczy poniekąd o pewnym wzmocnieniu zwartości bloku faszystowskiego Hitler — Mussolini. Ten faszystowski blok jest zarazem blokiem wojennym.

B. K. w „Kur. Warsz." słusznie zwraca uwagę na to, że blok faszystowski jest poważną groźbą dla pokoju europejskiego — mimo zastosowanej oklepanej i oszukańczej frazeologii „pokojowej". Np.:

„Jak to np. służy się „pokojowi" przez chęć rozbijania Małej Ententy, której charakter antiwojenny, konserwatywny, poręczający równowagę jest tak widoczny, a tak doskonale się usprawiedliwił w ciągu kilkunastu lat? Żywotność tego związku mogłaby być jeszcze znacznie wzmocniona przez utworzenie porozumienia wszystkich bez wyjątku państw naddunajskich, a więc i z udziałem Austrii oraz Węgier. Wszelako wiadomo, że właśnie rzymscy i berlińscy cześciele „pokoju" nie tylko nie zamierzają dopuścić do takiego obrotu rzeczy, lecz przeciwnie, dążą do izolacji Czechosłowacji, do zgładzenia „M. Ententy, do opanowywania swymi wpływami Austrii, do tête-à-tête (sam na sam) z Jugosławią, do swobodnego gospodarowania na Bałkanach".

Słuszne uwagi. Ciekawe (i ważne!), że jednocześnie ze wzmocnieniem swej przyjaźni z Włochami, faszystowskie Niemcy stopniowo tracą nadzieję na pozyskanie Anglii dla swych politycznych kombinacyj i wpadają w ton coraz bardziej cierpki. Patrz np. „Beobachter" z 6-go b. m.

K. CZ.

Oszczercza napaść

W niektórych pismach warszawskich ukazały się w piątek i w sobotę wzmianki, przedstawiające *zupełnie fałszywie* przebieg krótkiego zatargu w drukarni Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Od Zw. Zawodowego Drukarzy i pokrewnych zawodów (oddział Warszawa) otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie następujące:

W „Kurierze Codziennym" z dn. 7 maja 1937 roku, „ABC", „Gońcu" i „Wieczorze Warszawskim" z dnia 8 maja r. b. ukazały się wzmianki o blokadzie pracowników Związku Nauczycielstwa Polskiego, skierowanej rzekomo przeciwko St. Żakowi, wobec czego wyjaśniamy, że notatka ta nie jest zgodna z prawdą, gdyż pracownicy techniczni żadnych memoriałów nie składali i NIE BYŁO ŻADNEJ BLOKADY. Dnia 5 maja wybuchł strajk pracowników technicznych wskutek nieporozumień, który został zlikwidowany po interwencji Związków Zawodowych. Praca w drukarni odbywa się normalnie.

**

Wzmianki, o których piszemy — zawierały bezprzykładnie oszczerczą napaść na tow. St. Żaka. Tow. Żak skierowuje sprawę przeciwko tym pismom („Kurier Codzienny 5 gr.", „ABC", „Goniec" i t. d. na drogę sądową. Związek Drukarzy podkreśla ze swojej strony z całym naciskiem, że nigdy—wbrew kłamliwym informacjom prasy „narodowej" i brukowej — żaden pracownik tego zakładu, nie zamierzał występować przeciwko Z. N. P. — organizacji nauczycielstwa postępowego.

Tysiące dzieci hiszpańskich do Anglii

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

O wiele głębiej i serdeczniej, niż flagi, girlandy i inne ozdoby koronacyjne, prawdziwie humanitarna akcja roztoczy się uroczyście w tygodniu nadchodzącym.

500 dzieci z zagrożonego bombardowaniem Bilbao są już w drodze do Anglii na okręcie francuskim. Trzy inne okręty podążą zaraz za nim. Przygotowuje się tu miejsca dla przyjęcia 4000 dzieci z ogólnej liczby 20 tysięcy, które mają być sprowadzone.

Związki Zawodowe i Partia Pracy biorą, obok ogólnego komitetu pomocy dla Hiszpanii, wyjątkowo żywy udział w pracach przygotowawczych.

Rząd angielski udzielił wskazań okrętom wojennym, znajdującym się na wodach baskijskich, by śpieszyły z pomocą wszystkim okrętom, płynącym pod flagą Czerwonego Krzyża, a wiozącym dzieci hiszpańskie.

A. E.





Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

W kwietniu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 7,2 miln. zł., osiągając na dzień 30 kwietnia b. r. sumę 695,9 miln. zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu kwietnia b. r. P. K. O. wydała 68.990 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30.IV. 1937 r. ogólną ilość 2.473.389 czynnych książeczek.

Tysiąc kilometrów przeszli, ażeby zobaczyć... kino

Do miasta Darwin w północnej Australii przyszło niedawno 17 zmizerowanych, wynędzniałych, zmęczonych i wygłodzonych tubylców z plemienia, zamieszkałego o 1000 kilometrów od m. Darwin.

Ponieważ żaden z pośród tych półdzikich nie umiał nawet porozumieć się po angielsku, kosztowało to wiele trudów, zanim można było dowiedzieć się, w jakim celu przyszli do m. Darwin.

Wreszcie dowiedziano się, iż czarni przebyli przestrzeń 1000 kilometrów przez rzeki, błota, stepy, porośnięte trawą wysoką na 5 metrów, szli przez terytoria zamieszkałe przez wrogie im plemiona, gdzie każdej chwili groziła im utrata życia lub kalectwo, a wszystko po to, by przekonać się, czy prawdę mówili ich rodacy, że w m. Darwin na srebrnych płótnach ukazują się cienie ludzi, które poruszają się, mówią, śpiewają i t. p.

Miejscowe władze zaopiekowały się „żądnymi wiedzy" murzynami, nakarmiły ich i zaprowadziły do kina, gdzie biedacy przekonali się, iż rodacy ich nie oszukali.

Wyświetlano film „Kleopatra" i można mieć wątpliwość, czy który z murzynów zrozumiał cośkolwiek z tego, co widział na ekranie.

Nieprzyjęta rezygnacja

P. minister wyznań religijnych i ośw. publ. prof. dr. Wojciech Świętosławski nie przyjął zgłoszonej przez p. Mariana Godeckiego rezygnacji ze stanowiska kuratora okręgu szkolnego wileńskiego, pozostawiając go nadal na tym urzędzie. (PAT.)

Strajki na Górnym Śląsku

Wybuchł strajk okupacyjny na kopalni „Walewska" w Łaziskach. 350 robotników zastrajkowało wobec tego, że dyrekcja uchylała się od rokowań ze Związkiem Zawodowym. Grozi zaostrzenie sytuacji.

**

W fabryce porcelany „Giesche" w Bogucicach strajk został zlikwidowany pomyślnie dla robotników



We wtorek, dnia 11 maja 1937 r. o godzinie 11 przed południem na cmentarzu Powązkowskim będzie miało miejsce przeniesienie zwłok

ś. † p.

z Podwińskich HANNY RUDZIŃSKIEJ

z grobu tymczasowego do rodzinnego w kwaterze „przed 243" (wejście przez bramę IV).

O smutnym tym obrzędzie wszystkich życzliwych Pamięci Zmarłej zawiadamia

MĄŻ

Pokwitowania

Na Centralny Robotniczy Instytut Kultury Fizycznej im. dr. Jerzego Michałowicza.

W dniu 8-go maja składają Józefostwo Ujejscy zł. 50.

Na Zarząd Gł. T. U. R.

Wacław Polkowski w Wyszonkach Kościelnych zł. 2.

Nauczycielka A. S. zł. 5.

Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Aleksander Metelski w Ciechanowie zł. 5.

Koronacja króla Jerzego VI

Dziwaczne zwyczaje, obyczaje, tradycje i przesądy angielskie

Stolica Anglii w przededniu koronacji



DEKORACJA JEDNEJ Z GŁÓWNYCH ULIC, PRZEZ KTÓRĄ PRZEJEDZIE ORSZAK KORONACYJNY.

W mglisty grudniowy poranek, akurat w dniu abdykacji króla Edwarda VIII, rozpoczęły się na trasie pochodu koronacyjnego pierwsze roboty nad przekształceniem obrazu londyńskiej ulicy w okolicach królewskiego pałacu i katedry Westminsterskiej.

Równolegle ze zbliżającym się terminem uroczystości koronacyjnych wzmagało się tempo pracy, i dziś, na kilka dni przed koronacją (koronacja odbędzie się 12 maja) ulica londyńska huczy odgłosami uderzeń młotów, skrzypienia pił, tysięcznej rzeszy robotników, w pośpiechu kończących wznoszenie ostatnich trybun, pawilonów, budujących rusztowania, na których stoją zastępy malarzy i dekoratorów, przybierających fasady czarnych od dymu i sadzy kamienic londyńskich w uroczystą barwną szatę.

Omal z jednego dnia na drugi wyrósł wzdłuż drogi koronacyjnej las masztów z wysokopiennych, polskich i kanadyjskich sosen. Na szczycie masztów błyszczą pozłacane korony — i łopocą sztandary zjednoczonego królestwa. Poniżej umieszczono tarcze z herbami królewskimi. Niektóre ulice przybrały już odświętną szatę. Po obu stronach Bondstreet zwisają z masztów białe sztandary ze złotymi koronami, Sloanestreet przybrana jest olbrzymimi chorągwiami o barwach błękitnych. Każda ulica przybierze inne barwy.

Na głównych placach ustawiono pomniki z drzewa, których cokoły ozdobiono tarczami herbowymi. W dniu koronacji pomniki te z zapadnięciem zmierzchu będą oświetlone reflektorami.

Na skrzyżowaniu ważniejszych ulic, położonych w pobliżu trasy pochodu, wbito betonowe słupy i zbudowano bramy, które w dniu koronacji odetną tłumom ciekawych dostęp do miejsca uroczystości.

Dzieje trzech koron królów Anglii

Podczas koronacji króla angielskiego używane są dwie korony.

„Korona św. Edwarda" jest „oficjalną" koroną Anglii. Jak przypuszczają, jest ona dokładną kopią korony Edwarda Wyznawcy (XI wiek), zniszczonej wraz z innymi insygniami władzy królewskiej za czasów Cromwella w roku 1649. Wykonano ją z okazji koronacji Karola II-go po restauracji. Jest ona dziełem jubilera królewskiego Roberta Vynera.

W archiwach państwowych przechował się rachunek złotnika, który wykonał ją w r. 1660. Kosztowała 1100 funtów. Obecnie wartość jej oceniana jest na 110 tysięcy funtów.

Ogółem zdobi ją 277 pereł, 2785 diamentów, 5 rubinów, 17 szafirów i 11 szmaragdów.

Korona, której używa król jednak głównie podczas uroczystości w opactwie Westminsterskim, jest nowszego pochodzenia. Nosi ona nazwę „imperialnej korony państwowej". Wykonano ją w r. 1838 na uroczystości koronacyjne królowej Wiktorii. Zawiera ona również wielką ilość drogich kamieni a przede wszystkim słynny wielki rubin, który należał do „Czarnego księcia", a następnie był w posiadaniu Henuryka V-go podczas bitwy pod Azincourt w roku 1415. Zdobi ją również wielki szafir z pierścienia Edwarda Wyznawcy, 4 wielkie perły, które podobno stanowiły część kolczyków królowej Elżbiety, oraz słynny diament ;„Gwiazda Afryki".

Wartość korony oceniana jest na milion funtów.

Kiedy król Jerzy V zamierzał udać się do Indyj, okazało się, że prawo nie pozwala na wywiezienie z Anglii ani korony św. Edwarda, ani korony państwowej. Została wówczas wykonana nowa korona cesarska ,korona Indyj. Zdobi ją 6170 diamentów, 4 szafiry, 4 rubiny i 6 szmaragdów. Kosztowała 70 tys. funtów szterl.

Korona ta należy do kolekcji klejnotów korony angielskiej, ale nie jest używana podczas uroczystości koronacyjnych w Opadwie Westminsterskim.

Podania i legendy o słynnych klejnotach

Do najsłynniejszych klejnotów, zdobiących insygnia władzy królewskiej należy przede wszystkim słynny diament „Koh-i-Noor", olbrzymi diament „Gwiazda Afryki", znany również pod nazwą „Cullinan", rubin „Czarnego Księcia" i szafir Stuartów. Prawie z każdym z tych klejnotów związane są różne podania i legendy.

„Koh-i-Noor" znajduje się obecnie w koronie królowej-matki Marii.

Znaleziono go w południowych Indiach. Należał do kolekcji klejnotów „Wielkiego Mongoła" do r. 1739, kiedy stał się własnością Nadir-Szacha, króla Persji, po zdobyciu przez niego Delhi. Wśród łupów nie znaleziono jednak słynnego diamentu. Dopiero jedna z żon króla Delhi Muhammeda-Szacha odkryła tajemnicę, iż pan jej ukrywa drogocenny kamień w swym turbanie. Nadir-Szach użył prawdziwie wschodniego podstępu, aby zdobyć kamień. Zaprosił zwyciężonego króla na ucztę, podczas której zaproponował mu w dowód przyjaźni zmianę turbanów, co zostało dokonane ze wschodnią uprzejmością.

Następnie bezcenny klejnot dostał się w ręce króla Kabulu, który po złożeniu z tronu musiał uciekać do Lahore, prosząc o pomoc i opiekę tamtejszego maharadżę, który nie odmówił mu swej pomocy, ale zabrał wielki diament.

W ręce angielskie „Koh-i-Noor" dostał się po podboju Pendżabu w r. 1849. W imieniu armii podarowano go królowej Wiktorii, która nosiła go w olbrzymiej broszce. Następnie umieszczono go w koronie królowej Aleksandry, a później w koronie królowej Marii.

Niemniej skomplikowana jest historia wielkiego rubinu, zdobiącego imperialną koronę państwową. Kamień ten znany jest pod nazwą „Rubinu Czarnego Księcia". Należał kiedyś do króla Grenady, ale wzbudził zawiść króla Kastylii Don Pedro, który w r. 1367 zabił króla Grenady i zabrał mu sławny rubin. Odwdzięczając się za usługi, okazane przez Anglików pod pod dowództwem Czarnego Księcia, król Kastylii podarował mu rubin, który następnie zdobił hełm Henryka V-go w bitwie pod Azincourt.

Po ścięciu Karola I-go rubin ten był kupiony podczas sprzedaży publicznej wszystkich insygniów władzy królewskiej przez nieznaną osobę, która zapłaciła za niego... 4 funty. Po restauracji rubin został odzyskany i umieszczony w koronie Karola II-go. Obecnie jest jedną z głównych ozdób imperialnej korony państwowej.

Berło i koronę królewską zdobią również części wielkiego diamentu „Gwiazda Afryki", znanego również pod nazwą Cullinan. Był on znaleziony w r. 1905, w jednej z kopalń diamentów w południowej Afryce. Nazwę swą „Cullinan" otrzymał od nazwiska jednego z głównych dyrektorów kopalni.

Tron z przed 600 lat

Najważniejsza część uroczystości koronacyjnych odbywa się w chwili, gdy król zasiada na „krześle króla Edwarda". Tron ten liczy przeszło 600 lat. Znany jest pod nazwą „krzesła króla Edwarda". Został wykonany w r. 1300 na rozkaz króla Edwarda I. Kosztował 100 szylingów. Po raz pierwszy użyty był podczas koronacji Edwarda II. Od tego czasu zasiadali na nim podczas uroczystości koronacyjnych wszyscy królowie angielscy, z wyjątkiem królowej Marii I i Marii II. Nawet Cromwell, gdy został ogłoszony w Westminster Hall lordem protektorem, kazał przynieść z opactwa krzesło kr. Edwarda i zasiadł na nim, jak to czynią królowie podczas intronizacji.



KRÓL JERZY VI I KRÓLOWA ELŻBIETA.

Ceremoniał z przed 12 wieków

Ceremoniał uroczystości koronacyjnych królów angielskich uległ tylko nieznacznym zmianom w ciągu ostatnich 12-tu wieków. Najdawniejszy znany manuskrypt traktujący o uroczystościach koronacyjnych, znajduje się obecnie w bibliotece narodowej w Paryżu. Był on prawdopodobnie używany podczas koronacji króla Edberta w r. 737. Jest w nim mowa o pomazaniu, wręczaniu królowi regaliów i o intronizacji.

Ostatecznie jednak cały ceremoniał koronacyjny został utrwalony w wieku 14-ym.

W ostatnich czasach ceremoniał koronacyjny uległ pewnym, chociaż nieznacznym zmianom. Zmieniono treść formuły przysięgi, przystosowując ją do wzrostu imperium brytyjskiego, zaniechano bankietu, który odbywał się w Westminster Hall, wreszcie od czasów panowania Jerzego IV nie występuje już w czasie uroczystości koronacyjnych, t. z. „szampion królewski", który rzucał wyzwanie wszystkim, którzy „ośmieliliby się kwestionować prawo króla do tronu".

Droga do opactwa Westminsterskiego

Cała droga, którą orszak królewski będzie podążał do opactwa Westminsterskiego, przedstawia wspaniały widok. Plac, otaczający pomnik królowej Wiktorii, w bezpośrednim sąsiedztwie z pałacem Buckinghamskim jest przybrany barwami, wśród których przeważają kolory czerwony i złoty. Wysokie stopnie pomnika zamieniono na trybuny, pokryte złotym brokatem. U dołu przebiega czerwony szeroki szlak tak, że całość sprawia wrażenie wielkiego płaszcza, opadającego z pomnika. Miejsca na tych trybunach przeznaczone są dla członków parlamentu i radców tajnej rady królewskiej. Będą oni ubrani w kostiumy dworskie, a członkowie tajnej rady wystąpią w swych wspaniałych szatach z ciemnoniebieskiego sukna, wyszywanego złotem.

Po obu stronach pomnika, na trotuarach, otaczających plac, znajdują się podobne trybuny. Wzdłuż jezdni wznoszą się słupy, obite czerwonym suknem ze złotymi koronami, osadzonymi na ich wierzchołkach. Do samej ziemi ze słupów tych spływają złociste chorągwie z herbem królewskim na czerwonym polu.

Na przestrzeni pierwszych kilkuset metrów słupy są czerwone, chorągwie białe, a herby królewskie na złotym polu, Po nich widnieją niebieskie chorągwie, zawieszone na niebieskich słupach. Następnie białe słupy z czerwono - białymi chorągwiami, po nich grupa czerwonych słupów z czerwonymi chorągwiami i wreszcie ostatnie ćwierć mili Alei Mall zdobią czerwone słupy z białymi i czerwonymi chorągwiami

Program uroczystości koronacyjnych



ZABAWY DZIECI LONDYŃSKICH W „KORONACJĘ".

Program uroczystości koronacyjnych został już oddawna opracowany w najdrobniejszych szczegółach.

O godz. 10.30 dn. 12 maja karoca królewska, włożąca króla Jerzego VI i królową Elżbietę, zatrzyma się u wrót opactwa westminsterskiego. Będzie ją ciągnęło 8 gniadych koni, z których każdy będzie kierowany przez „pocztyliona" w tradycyjnym kostiumie.

Obok karocy króla będzie kroczyło 8 służących w liberii. Do końca 18 w. nosili oni nazwę „biegnących hajduków". Każdy z nich idzie obok jednego z koni, zaprzężonych do karety.

Cała droga, którą będzie podążał orszak królewski, do katedry i z powrotem do pałacu buckinghamskiego, a więc przestrzeń, wynosząca przeszło 6 i pół mil angielskich, będzie obstawiona podwójnym szpalerem żołnierzy, którzy na uroczystości tej wystąpią w nowych niebieskich uniformach. Spodnie będą zdobiły czerwone lampasy.

Chwilę koronacji obwieszczą Londynowi salwy armat, ustawionych w parku św. Jakuba i w Tower.

Orszak koronacyjny otwierają karety lorda majora Londynu i speakera (marszałka) Izby Gmin, który ukaże się w starożytnej karocy, wykonanej w Holandii w r. 1698. Następnie będą jechały samochody kilku członków rodziny królewskiej i przedstawicieli państw obcych.

O godz. 9.15 ukaże się pochód premiera, przedstawicieli Indii, Burmy i władz kolonialnych. Będą oni jechali w następującym porządku: w pierwszej karecie zasiada premier Baldwin, któremu towarzyszy eskorta konnej policji, drugą karetę zajmuje Mackenzie King, premier kanadyjski. Otacza go słynna konna policja kanadyjska w malowniczych czerwonych kurtkach i wielkich bronzowych kapeluszach. W trzeciej karecie będzie jechał premier Australii Lyons. Następnie ukaże się kareta premiera Nowej Zelandii, Savage'a, i premiera Unii Południowo-Afrykańskiej Hertzoga.

Bardzo malowniczo będzie przedstawiał się szósty powóz z indyjskim władcą, sir Mahammadem Zafrullahem Khanem oraz przedstawicielem Burmy, dr. Ba Mawem. Powóz ich otacza kawaleria indyjska.

W następnych powozach będą jechali: premier południowej Rodezji, premier północnej Irlandii. W 8-ej karecie ukaże się Emir Transjordanii i sultan Zanzibaru. Dwie ostatnie karety, 10-ta i 11-ta, będą również zajęte przez egzotycznych gości — sułtana Johore i sułtana Trengganu, po których ukaże się sułtan Pahangu o bardzo długim nazwisku Yand Il Pertuan Besar of Negri Sambilan.

Po przybyciu do opactwa westminsterskiego król i królowa opuszczą karetę i w otoczeniu świty będą powitani przez wielkiego marszałka dworu przy zachodnich wrotach opactwa. W drodze powrotnej z pałacu buckinghamskiego pochód będzie otwierał powóz jednego z egzotycznych władców, premier będzie jechał w 11-tym powozie. Król i królowa ukażą się w swej karocy w koronach na głowie z berłem i jabłkiem królewskim w ręku.

Na ulicach, którymi przejdzie orszak królewski, będzie znajdowało się kilkadziesiąt ambulansów, około 100 lekarzy, liczny personel pomocniczy i przeszło 1.400 pielęgniarek.

Ładna waga!

Do Londynu przyjechała z Australii młoda para małżeńska, odbywająca podróż poślubną i mająca występować w jednym z teatrzyków.

A mają co produkować widzom! Małżeństwo Wouth bowiem waży ni mniej, ni więcej, jak 465 kilogr., t. j. prawie pół tonny. On liczy lat 21 i waży 311 kg., ona zaś 2[illegible] lata i waży 165 kg.

Mapa ZSSR.

wykonana z drogocennych kamieni

W Moskwie wykonano mapę geograficzną Związku Sowieckiego z szlachetnych i półszlachetnych kamieni. Nad wykonaniem olbrzymiej tej mapy pracowało 259 jubilerów, szlifierzy, artystów, geografów i inżynierów. Do wykonania tej osobliwej karty użyto 10 tysięcy szlachetnych kamieni i 120 tys. różnych kawałków mozaiki. Wymiar mapy wynosi 22,5 m. kw., a waga jej wraz z ramą z brązu i podstawą — około 6 tonn.

Na mapie uwidocznione są morza, rzeki, jeziora, góry, wszystkie większe miejscowości oraz centra przemysłowe i zagłębia górnicze. Równiny wykonano z zielonego jaspisu; żółtawe, różowe i brunatne kamienie oznaczają wzgórza, góry i pasma górskie; zaś ciemno i jasnoniebieskie lazury oznaczają rzeki, morza i oceany. Każda ze stolic ZSRR oznaczona jest rubinem, a nazwy miast wykonane z szmaragdów.

Nad wykonaniem mapy pracowano od maja r. z. Została ona wykonana na wystawę, która będzie otwarta z okazji 20-lecia przewrotu listopadowego w 1917 roku, ale do czasu otwarcia tej wystawy znajdzie się ona na Wystawie Paryskiej w pawilonie ZSRR.

Strajk robotników budowlanych i drzewnych w Gorlicach

Faszystom w Gorlicach przy udziale kleru i pracodawców udało się chwilowo szykanami i niesłychanym terorem zmusić robotników firmy „Forest“ do wystąpienia z klasowego związku zawodowego i wstąpienia do faszystowskiego związku, noszącego szumną i obłudną nazwę „chrześcijański związek zawodowy“, a będącego agenturą pracodawców.

Faszyści w swoim organie prasowym sprawili już pogrzeb klasowym związkom zawodowym i P. P. S. w Gorlicach. Radość ich okazała się przedwczesna. Gdy przy końcu kwietnia urządzono wśród załogi plebiscyt, kto wstrzyma się od pracy 1 Maja, **na 225 głosujących 187 głosowało za wstrzymaniem się od pracy.**

Następnie z powodu zredukowania 13 robotników w związku z prowokacją faszystów, 4 maja pracownicy rozpoczęli strajk polski.

Strajk jest solidarny.

Równocześnie pracownicy budowlani (murarze) w Gorlicach prowadzą walkę strajkową o umowę zbiorową, gdyż płace budowlanych w Gorlicach są w stosunku do Jasła i Nowego Sącza niższe o 50 proc.

Strajk ten jest również solidarny, przyczem robotnicy budowlani tak jak i pracownicy „Forestu“ — zdecydowani są nie ustąpić od swych słusznych żądań.

Głodówka bezrobotnych w Jarosławiu

(Kor. własna).

Jarosław, w którym w ubiegłym roku zatrudniono z górą 300 bezrobotnych przy robotach publicznych, został w bieżącym roku zupełnie pozbawiony wszelkich kredytów na prowadzenie robót publicznych.

Skutkiem tego gmina nie zatrudniła nikogo. Sytuacja bezrobotnych jest wręcz rozpaczliwa. Wyrazem tej rozpaczy jest strajk głodowy 200 bezrobotnych. Bezrobotni ci pozostają dzień i noc w lokalu Związków Zawodowych, nad którym powiewa czarna chorągiew

Rodziny głodujących zebrały się pod domem.

Cała ludność miasta sympatyzuje z bezrobotnymi, a w kołach robotniczych akcja ich wywołała żywy oddźwięk.

***

Delegacja Rady Związków Zawodowych wystosowała do Starostwa pismo, w którym przedstawiła faktyczny stan rzeczy. Starostwo przyrzekło interweniować telefonicznie u Władz Wojewódzkich w sprawie dania pracy bezrobotnym.



Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I. i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 5180 15066 132346 166868

5.000 zł.: 81390 173056 181321

2.000 zł.: 1256 3325 18309 23205 33085 67168 74688 87149 99539 116520 126094 129616 142291 144706 154563 167793 190066

1.000 zł.: 3434 8736 14768 23459 34957 38786 81606 82696 84497 88630 91475 91647 44593 52095 71364 72922 76431 76933 101576 106621 109581 127025 134998 143161 145318 158082 155703 157165 158429 168427 198979

Wygrane po 200 zł.

58 59 93 156 63 229 374 89 57 568 793 971 1210 52 61 71 343 46 749 809 13 2126 401 560 658 741 98 880 914 3002 54 176 208 99 424 509 953 67 4062 97 240 61 646 53 52 765 847 5158 79 213 404 516 48 86 669 700 908 56 6009 13 159 298 353 526 693 791 844 7414 92 566 659 703 994 8061 159 282 84 345 69 534 41 91 685 703 959 95 9144 63 228 44 351 485 513 731 61 981 10012 152 341 521 720 868 11282 332 76 407 683 912 12010 200 323 70 523 926 33 85 13014 71 105 219 339 503 21 69 627 745 865 73 909 37 14314 94 822 988 15013 29 216 380 97 539 664 85 711 841 95 16281 84 90 321 616 892 17003 77 111 205 409 43 530 851 958 18066 79 161 516 49 737 837 66 19039 147 245 312 474 672 727 32 848 930.

20173 81 220 77 327 409 12 647 94 702 38 864 76 980 21064 198 235 398 494 658 22002 118 202 331 567 86 90 569 796 824 930 57 62 97 23152 298 343 86 565 694 702 24046 197 305 94 508 624 770 874 964 25071 320 22 446 825 26024 72 248 321 437 84 563 619 800 27069 154 202 316 473 509 927 28049 81 186 459 77 553 736 850 933 29382 621 55 814 911 74 81 30041 127 88 331 50 401 62 64 674 757 917 43 86 99 31079 115 61 93 307 29 65 619 897 32021 421 563 700 817 87 84 996 33031 445 559 690 34030 71 349 51 525 777 889 903 35177 312 82 446 63 537 45 942 84 36356 85 454 75 505 34 630 52 714 69 37062 180 442 753 82 93 949.

38087 451 816 928 89 39083 247 59 516 75 798 983

40012 58 232 315 19 45 96 446 63 730 957 66 69 86 96 41192 387 90 506 13 797 889 42144 56 77 211 389 451 67 88 569 673 890 952 43073 230 80 381 595 77 747 848 988 44074 258 316 400 615 908 45242 70 380 84 532 675 944 46083 165 86 204 73 85 439 519 65 627 41 758 73 968 47011 393 418 651 64 733 830 48047 141 87 397 725 63 991 49106 19 51 415 42 617 50 53 871 50227 98 394 576 714 827 969 51094 522 43 769 99 831 907 52102 69 419 54 535 925 53163 352 400 567 747 961 99 54000 48 231 346 687 785 862 917 55063 118 217 322 409 58 846 82 947 56 56002 34 189 235 63 341 78 89 435 47 521 638 92 860 57098 117 730 895 949 58182 92 263 580 660 729 41 819 926 92 59021 78 451 601 13 749 98 60133 237 318 438 656 72 705 56 833 923 68 61026 101 53 324 651 750 73 998 2039 225 595 63125 450 639 827 47 64086 398 406 512 609 773 867 82 65107 226 403 4 558 891 942 66030 82 154 83 234 412 84 21 965 67083 124 83 335 73 477 92 611 25 75 76 899 938 96 68146 200 343 46 69096 155 77 246 54 96 336 552 619 930 58 70016 342 76 606 45 76 968 71099 252 313 422 504 45 876 964 72245 344 558 661 73155 74 319 469 553 748 74011 73 385 419 605 94 927 75065 348 50 521 642 52 798 915

76567 631 789 819 74 934 77107 283 320 21 49 402 97 819 78016 48 317 42 401 95 510 97 768 84 801 61 63 905 79019 88 130 370 467 548 608 80187 399 414 39 571 945 81052 473 518 666 948 67 82033 291 313 95 476 563 91 736 939 80005 12 106 252 912 16 84167 279 376 96 520 54 59 634 43 759 980 85248 340 482 507 64 83 670 780 820 906 83 86191 339 400 725 37 46 826 88 955 87070 100 407 561 607 66 86 727 875 96 951 61 88242 375 448 75 602 22 89197 205 374 456 71 731 84 90097 168 221 59 364 487 638 712 62 964 91025 72 169 82 365 778 856 89 921 72 92116 639 93042 115 207 393 536 614 81 94207 399 483 631 826 974 95011 134 275 361 75 551 737 49 96092 267 350 79 525 690 97134 273 394 604 703 41 890 936 98230 304 590 620 755 99192 575 55 635 81 100103 33 227 428 571 614 31 806 41 101159 253 322 53 441 60 558 624 799 857 102035 88 283 405 504 800 103061 94 132 35 482 658 104044 141 270 90 96 530 705 805 77 84 99 15140 327 658 760 96 99 800 106051 79 181 207 30 400 762 91 95 815 908 107006 45 672 750 108091 391 476 882 904 43 80 109612 752 56 90 110174 354 480 540 665 735 11168 361 90 426 37 552 71 98 715 912 46 61 112010 31 78 147 804 33 909 113066 324 429 654 726.

114081 258 484 593 697 899 926 115184 71 213 19 362 99 406 22 535 41 762 944 116059 340 53 454 527 79 613 73 886 92 98 117064 329 710 25 812 990 95 118280 86 782 119197 98 214 21 42 648 805 905 120182 217 36 80 86 92 346 87 640 42 771 804 906 84 121265 633 61 80 86 726 73 872 946 122010 218 43 313 87 406 82 507 618 19 809 27 123080 112 48 408 612 795 843 124011 29 58 71 313 28 446 533 67 745 823 34 125010 104 33 39 232 341 58 520 44 92 648 723 921 126058 128 376 658 85 777 973 127042 127 253 64 95 300 36 471 535 45 717 40 99 374 95 934 68 128087 146 55 216 78 365 569 616 129244 72 448 726 892 911 130075 185 222 326 81 717 968 131031 89 261 64 356 78 584 767 70 931 39 133032 233 92 302 64 678 786 832 134213 328 707 11 62 135155 87 90 276 77 685 843 136044 293 375 581 872 137066 161 410 47 563 88 664 138034 75 309 77 785 889 991 139034 304 601 719 31 32 893 995 140309 452 93 557 632 141091 625 41 794 804 91 142073 280 318 482 516 618 718 823 943 83 84 93 143185 223 519 94 703 48 144104 82 332 68 554 689 797 939 145011 28 597 641 809 38 924 73 146072 135 53 210 426 655 713 46 79 856 147082 254 493 99 506 25 77 600 24 86 717 37 57 801 2 20 53 54 148048 205 440 70 573 886 99 149099 141 88 311 60 64 462 652 81 826 918 86 150012 113 24 31 272 993 151220 393 406 748 872 900 33

152007 23 162 377 720 153023 35 167 315 50 503 31 46 609 21 78 718 860 154159 73 81 495 594 610 708 926 35 155152 774 835 916 156088 423 73 692 824 84 914 157371 7 84 605 35 754 158022 32 301 18 80 511 675 920 5 52 159070 178 262 446 560 600 10 43 859 998 160146 332 52 99 430 86 548 720 73 95 161379 556 681 753 903 162000 132 437 47 53 647 885 163106 52 69 298 377 408 20 595 614 66 721 41 884 951 164036 100 334 63 594 625 889 165224 410 89 529 893 166050 102 409 545 91 610 917 53 167271 313 24 473 713 168104 271 395 511 24 650 97 780 813 985 169202 74 339 538 694 715 803 47 51 170032 169 571 684 840 55 78 990 171141 288 521 673 831 2 97 902 5 92 172006 418 21 85 561 71 7 618 31 85 778 90 801 34 173 199 219 313 29 652 97 623 50 63 808 952 174079 377 80 452 713 42 818 59 900 62 175115 58 219 89 487 663 720 57 821 176075 121 4 265 310 20 600 725 864 177223 310 12 83 561 678 705 813 54 929 179184 220 3598 530 706 179055 6 60 11 32 401 25 94 8 645 738 828 987

180157 413 39 90 848 181245 50 498 771 910 76 182368 84 581 91 686 711 59 838 58 183181 85 218 29 38 535 79 99 799 909 14194 209 42 383 543 626 839 57 76 97 185071 83 93 113 229 343 48 424 40 502 5 11 89 948 186234 450 78 567 638 872 187103 372 562 652 984 188047 48 76 144293 316 542 47 77 611 792 877 944 189006 379 622 716 27 69 828 40 49

190070 122 75 372 745 74 191045 126 388 572 85 606 75 192089 208 335 502 22 723 193341 46 53 484 731 835 947 194112 88 290 436 864.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

42 654 90 57 1589 979 2489 797 832 56 3109 318 451 76 884 4027 290 457 610 727 923 87 5073 749 6056 418 74 543 811 56 916 7379 511 21 604 757 8621 69 9111 378 424 51 10027 258 640 911 11080 11102 25 336 69 431 12201 425 657 776 13049 130 262 14584 687 15231 37 330 426 565 799 962 16112 220 388 457 713 989 17147 413 573 18212 61 82 583 837 19267 402 546 940 91 20153 270 306 570 95 662 907 21038 160 343 575 80 22234 456 708 23048 56 232 369 442 44 542 74 792 825 956 24205 93 324 869 25040 347 540 75 601 874 974 90 26393 431 87 27001 114 444 651 834 28132 87 242 550 29043 198 288 559 857 943 88 30091 144 291 362 565 631 31561 825 32098 198 867 33556 837 53 34019 37 99 109 362 35081 168 292 397 464 96 753 36022 79 582 969 37439 791 885 919 38029 130 73 323 602 769 982 39001 40459 547 627 925 98 41251 470 521 981 42113a 228 391 438 697 753 881 43033 908 44109 223 378 626 97 45278 443 544 78 46086 268 47028 142 48110 285 323 53 89 744 957 49025 72 386 986 50032 183 216 379 806 51406 949 52391 924 53000 42 173 288 470 537 753 984 54914 37 55094 197 391 464 71 686 716 56278 300 411 77 572 661 717 75 949 57413 699 894 58031 105 89 292 334 589 742 923 59022 123 429 39 86 631 796 60093 179 293 577 79 791 826 958 59 75 61521 622 99 709 63 980 62714 992 63605 21 72 784 64033 172 234 359 454 85 917 97 65496 670 771 66206 315 463 563 92 882 67163 260 408 542 685 68272 540 782 69291 541 65 696 795 820 968 70299 314 650 915 58 71158 82 507 72491 646 765 73165 262 810 927 74090 924 75577 168 298 385 446 500 722 76160 283 371 409 20 668 760 77188 472 600 33 41 78058 984 79367 452 771 980 80158 282 507 782 89 989 81438 566 706 82078 157 66 385 770 830 83558 744 805 43 967 84064 85300 556 640 744 86341 70 729 87009 379 952 90 88221 443 89212 72 798 847 966 90056 477 91684 92151 70 234 60 640 710 93021 53 352 463 501 787 967 94492 593 97 604 895 914 94 95007 192 230 389 457 534 675 827 64 916 96018 49 155 439 513 695 820 46 97442 935 98026 314 573 758 99355 638 910 64 100058 432 66 90 834 101069 172 351 408 699 750 102505 103390 440 950 104003 62 603 105142 463 106841 89 991 107099 271 475 108078 552 662 74 712 827 950 109188 314 41 519 822 110154 342 449 111164 312 484 689 824 78 948 112011 284 573 113007 21 273 407 676 90 949

114021 766 115274 926 116056 802 117737 118124 235 569 119253 415 95 610 120308 67 430 674 819 121578 709 123871 124096 569 667 125205 881 91 126242 365 816 127450 641 46 128040 253 306 653 129334 58 575 709 987 130114 25 779 877 97 907 131136 132138 80 228 39 69 74 558 840 133110 24 337 719 134037 263 71 421 59 611 713 831 135061 275 654 766 876 972 136035 362 97 689 868 88 137824 138144 208 22 443 600 10 55 753 139168 925 140252 474 837 141027 173 464 620 709 142079 173 570 763 143265 460 690 144178 263 372 613 37 923 145072 256 64 300 553 604 146059 316 38 48 147080 370 423 58 148041 252 343 85 770 834 149294 389 957 15062 81 96 440 75 532 151192 676 152621 978 153030 206 530 769 906 154100 498 655 726 95 806 155083 132 966 156034 240 378 157015 47 90 104 662 95 747 76 847 53 901 20 158028 75 320 94 439 700 834 159169 284 40 410 508 688 86 816 160128 485 524 690 161320 537 624 52 922 162742 857 66 163165 251 759 164184 304 413 578 98 875 165100 38 334 89 425 611 91 707 28 166026 64 132 394 430 630 902 12 167024 353 427 575 98 805 9 989 168235 81 314 804 925 169147 885 506 57 875 97 170356 789 889 171895 172119 513 885 173054 117 476 683 849 174386 774 175808 35 57 176034 162 266 822 177070 98 146 241 375 727 35 178051 178 441 708 815 179209 478 180179 707 806 997 181141 494 618 182016 286 183232 351 441 52 754 951 184038 52 255 701 926 185126 335 89 443 56 843 71 186006 343 408 19 893 187494 640 799 898 188102 239 310 457 536 189308 781 822 935 190095 180 91 373 516 648 780 828 33 51 909 191069 154 489 645 979 192555 877 193767 814 26 194077

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana:

20.000 zł. na nr. 96043

10.000 zł. na nr. 85127 89573 103727 177377

2.000 zł. na nr. 17507 45212 52330 53091 68805 92544 94499 103028 114705 130322 145146 164795 165748

1.000 zł. nr. 1017 6142 18571 38322 49851 61993 68906 70629 77571 116502 120385 129540 133818 134910 144642 155799 155878 158789 171260 177637 181159 183498 187352

Wygrane po 200 zł.

221 479 732 47 1201 460 563 799 804 2037 146 304 6 693 739 915 48 87 3308 467 578 784 4317 684 719 882 5026 332 540 748 638 302 93 809 23 7012 398 432 724 85 8037 91 218 301923 9118 389 494 864 10165 309 19 513 768 988 11392 503 999 12211 541 80 625 69 13115 291 340 550 6 623 958 14027 136 236 367 422 15169 383 594 667 92 809 16165 303 17009 239 301 69 658 18295 379 418 746 19217 791 20145 295 514 21209 36 417 672 964 22345 439 578 736 94 23518 742 827 933 24051 140 341 816 25000 140 522 26081 492 836 27243 327 457 690 768 920 78 81 28733 901 29085 173 30053 108 395 514 689 723 65 31105 87 361 610 39 819 32042 393 612 741 49 33425 855 909 34487 973 35013 523 62 847 36018 522t 645 875 37066 194 640 724 910 38157 294 456 698 716 963 39169 234 641 716

40105 284 602 84 956 41295 335 509 60 602 843 999 42013 180 688 749 78 801 43027 51 71 156 234 594 649 815 44243 795 45040 263 397 404 46196 263 97 614 47154 703 34 935 48155 922 49239 528 53 80 786 50331 529 99 51164 367 451 82 652 904 52792 953 53357 54062 282 393 55209 401 576 951 56494 57007 19 220 58060 605 754 887 952 59604 63

60420 904 61027 360 610 62249 418 639 728 832 63042 290 793 983 64224 798 984 65188 495 695 66216 68 418 75 67314 436 96 68092 69145 318 484 818 29 70081 222 402 59 515 671 707 71045 215 462 73555 624 72056 81 688 839 73346 418 530 693 910 74276 620 74 789 75830 76008 2 47 86 312 538 610 840 77019 410 645 925 78000 176 345 90 513 915 79049 259

80034 176 456 897 937 81064 220 407 13 59 82383 566 83013 233 84448 572 693 85045 572 660 86238 95 411 87478 542 78032 72 442 64 740 89049 299 307 606 913 90039 165 253 394 91106 47 279 467 623 92587 93608 94062 285 396 455 989 95039 81 235 313 718 842 96153 97048 243 98346 425 99606 952 84

100693 101058 412 872 971 102022 3 103511 851 955 104024 318 437 560 696 817 42 930 43 105075 87 188 224 431 84 573 106039 398 696 764 932 107460 6 108621 720 910 109460 110383 801 913 63 111232 53 519 897 112511 634 945 113009 121 287 528 790 821 989 114111 67 306 465 115199 598 116034 278 361 723 51 117289 587 728 118288 783 119116 89 206 74 700 884 919

120023 37 48 257 379 121305 675 122859 123011 173 462 515 134246 321 429 64 78 554 125603 803 20 126 384 498 127267 318 512 128073 689 129064 110 79 796 853 130350 4 413 131224 8 93 462 752 132110 945 133319 978 134353 864 135052 104 304 694 136386 874 137080 336 416 507 649 70 885 138168 625 973 139201 438 842

140317 84 612 141155 423 75 619 75 857 9 142527 143127 54 896 968 144246 325 602 875 913 145176 449 146001 139 64 623 75 99 147641 148 434 149 199 820 38 996 150102 36 151390

152200 64 66 395 487 525 692 895 153135 88 367 451 641 774 943 154070 118 370 531 682 759 76 155070 107 400 19 797 156496 539 157010 170 266 478 975 158146 358 410 532 40 718 49 881 94 159023 46 116 408 71 722 928 160060 149 244 814 972 161327 806 152120 546 688 91 163015 53 174 485 501 64305 77 552 638 93 914 79 165339 465 913 166019 221 597 678 784 816 974 167306 15 50 92 682 168521 83 877 169086 242 66 336 936 170152 604 171253 701 78 934 172219 96 486 173637 174217 429 910 841 968 175690 176276 314 78 482 94 686 710 76 845 94 177030 59 94 447 74 557 732 829 178257 568 98 179329 97 725 65 846 88 180197 703 182062 214 569 734 810 16 35 925 45 183147 212 321 184071 223 908 185879 186079 186 272 545 777 187206 306 93 188090 564 723 26 885 189051 334 431 848 965 190332 518 775 965 191068 694 758 192230 57 88 771 849 943 193028 397 517 194186 200 370 445 549 62 604 927.

Kącik radiowy

CZY WIECIE, ŻE...

W letnim programie Polskie Radio nadaje 1060 audycyj tygodniowo.

*

Transmisja uroczystości koronacyjnych z Londynu 12 b. m. trwać będzie od godz. 10.15 do 16-ej.

**

W Niemczech wyprodukowano aparat dla niewidomych, gdzie nazwy stacji wypisane są pismem dla niewidomych.

***

Na Wystawie Paryskiej **grać będzie orkiestra P. R. Ponadto w stoisku polskim pawilonu radiofonicznego** będzie specjalna **aparatura dźwiękowa** wmontowana w **planszę, przed**stawiającą fragment wieży Kościoła Mariackiego i Rynku Krakowskiego, wygrywająca co pewien **czas znany** wszystkim radiosłuchaczom hejnał krakowski.

NIEDZIELA POD ZNAKIEM WESOŁOŚCI

Niedzielne programy **Polskiego Radia** układane są pod znakiem rozrywki i wesołości. Przedpołudnie wypełni „Poranek“ muzyczny o godz. 12.03 transmitowany ze studia radiowego na „Targach Poznańskich“ o programie złożonym z utworów lekkich w różnorodnym wykonaniu. Dalej koncert kapeli ludowej Dzierżyńskiego z udziałem Chóru Zaremby o godz. 14.30 i „Podwieczorek przy mikrofonie o godz. 17 do 19 z udziałem świetnych solistów — jest zapowiedzią pogodnej niedzieli radiowej.

NA ZIELONEJ TRAWCE

Aktualny wiosenny dialog Szczepka i Tońka, monolog pana Strońcia, piosenki Henryka Zbierzchowskiego, skecz Zandlera p. t. „Ściany mają uszy“ — złożą się na wesołą rewię majową p. t. „Na zielonej trawce“. Muzykę do audycji, która się odbędzie dn. 9 b. m. o godz. 21 opracował Czesław Halski.

Radio warszawskie

NIEDZIELA, 9 maja

8.00 Pieśń. 8.03 Aud. dla wsi. 8.50 Dzien. por. 9.00 Tr. nab. z kośc. św. Krzyża w Warsz. Po nab. ok. godz. 10.30 Najnowsze nagrania sławnych artystów. 12.00 Hejnał. 12.03 Por. muz. (z Poznania). W przerwie ok. godz. 13.00 Przegląd teatralny. 14.00 Reportaż z życia. 14.30 Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego i chór A. Zaremby. 15.30 Aud. dla wsi. 16.00 Muz. lekka (płyty). 16.25 Wznowienie słuch. p. t. „Żona Lota“. Nap. J. E. Skiwski. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie ok. godz. 17.55. Pog. akt. 19.00 „Kultura czytania“ — szkic literacki — wygł. J. Andrzejewski. 19.15 Program. 19.20 Schubert i Schumann (płyty). 20.20 Wiad. sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Na zielonej trawce — rewia majowa. 21.30 Utwory Skriabina w wyk. J. Smidowicza. 22.00 Tr. zakończ. VII-go motocykl. raidu szlakiem Marsz. Piłsudskiego. 22.15 Koncert rozrywkowy i tan. w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Wł. Szczepańskiego (z Wilna).

WARSZAWA II: 23.05 Muz. tan. (płyty).

PONIEDZIAŁEK, 10 MAJA

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 „Parę informacji“. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Myz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół: „W Bułgarskiej szkole wiejskiej“ — op. Jana Wiktora (z Krakowa). 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert ork. wojsk. pod dyr. Z. Drohockiego (ze Lwowa). 12.30 „Od warsztatu do warsztatu“ — aud. poświęcona rzemiosłu zegarmistrzowskiemu. 12.50 Dzien. połud. 15.00 Wiad. gospodar. 15.15 Pieśni holenderskie (płyty). 15.55 „Wszystkiego po trochu“ — aud. dla dzieci. 16.15 „Skrzynka językowa“. 16.30 Kwartet salonowy Rozgłośni Krakowskiej. 17.00 „Warszawa w czasach przedrozbiorowych“ — odczyt — wygł. St. Arnold, prof. U. J. P. 17.15 „Neoromantycy niemieccy“. Wyk. N. Krasnosielska — fortepian, Cz. Perenson — śpiew, prof. L. Urstein — aakompaniament. 17.50 „O grubym łuku i cienkim robaku“ — pog. przyrodnicza — Axel Stjerny. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 „Chwilka Mickey-Mouse“ — melodie z filmów. 18.45 Program. 18.50 „Pasieka w maju“. 19.00 Aud. żołnierska. 19.30 Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 20.15 Rec. wiolonczelowy D. Danczowskiego (z Poznania). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 „Mały Eyolf“ — fragment słuchowiska z dramatu Henryka Ibsena w opr. dr. T. Terleckiego. 21.30 Trzej popularni dyrygenci jazzowi (płyty). 22.00 Koncert wieczorny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. C. Lewickiego i I. Faryszewska — śpiew.

WARSZAWA II

13.10 Utwory Jana Sibeliusa (płyty). 14.35 Wiad. z życia stolicy. 14.40 Muz. rozrywkowa (płyty). 23.05 Muzyka tan. z danc. „Café-Club“ w Warszawie.

E. C. Bentley i H. W. Allen 39)

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego B. Kopelówny)

— A jaką ma szansę uniknięcia waszych szponów?

— Właśnie. Miał tyle rozumu, że zdawał sobie sprawę, iż gdyby zeznanie jego dotarło do policji, a on w następstwie został aresztowany i otrzymał dużą karę za zbrodnię w Maidstone, byłoby to jeszcze o wiele dogodniejsze, niż gdyby miał być ścigany i sądzony za zamordowanie swego pana, co groziłoby mu niewątpliwie stryczkiem. A następnego dnia—jak pan widzi—przekonał się, że nie padło na niego żadne poważne podejrzenie, — wieczorem zaś dowiedział się, że dokonano już aresztowania. W tych warunkach pomyślał, że grozi mu tylko odpowiadanie za tamtą dawną historię z Maidstone — i ostatecznie zdecydował się zwiać. Rzeczywiście zrobił to w ostatniej chwili.

Bligh roześmiał się krótko: — Niewielką. Mamy jego fotografię i odciski palców od czasu tamtej sprawy szantażowej, za którą siedział. Wiemy, gdzie mieszkają jego krewni. Będziemy go szukać wszędzie. Ale niech mu pan da na razie spokój. Chcę pokazać panu miejsce zbrodni i porozmawiać jeszcze trochę o Randolphie.

Oprowadzanie Trenta po mieszkaniu połączone było z dokładnym przeglądem wszystkich śladów, na które inspektor już natrafił i które wyszczególnił poprzedniego wieczora. Trent, który wiedział, że nikt nie mógłby dorównać przyjacielowi w zręczności na tym polu, słuchał jego objaśnień z wielkim zainteresowaniem, zadając mu uporczywe pytania.

Pomimo wyjaśnień Bligha, żyletka wydała się Trentowi najdziwaczniejszym szczegółem w całej historii, — łącznie z odciskami palców, które nie pokrywały się z żadnymi innymi z pośród licznych odcisków, ujawnionych na miejscu zbrodni przez eksperta policyjnego. Korek od szampana wydał mu się również fascynująco tajemniczy, — jeżeli prawdą było, że Randolph nie lubił tego trunku.

— Dobrze — rzekł Bligh, wysłuchawszy tych uwag. — Może pan zastanowić się nad tym odciskiem. — Otworzył teczkę. — Oto powiększony duplikat fotografii palców; niech go pan weźmie z sobą, a jeżeli uda się panu stworzyć jakąś teorię na ten temat — wysłucham jej z radością. Co do nas, wiemy tylko tyle, że tych odcisków nie ma w rejestrach kryminalnych w Scotland Yard, — że człowiek, który je zrobił, prawdopodobnie nie ma więcej, niż dziewięćdziesiąt lat, — że nie jest technikiem inżynieryjnym — i że jeżeli cierpi na którąś z brzydkich chorób skórnych, to ta choroba nie zostawiła śladu na jego palcach. Czy te dane przydadzą się panu? A tu jest korek. Z nim nie mogę się rozstać, ale może mu się pan przyjrzeć i zapamiętać sobie, co jest na nim wyryte; oczywiście, jeżeli przekona się pan, że właśnie Feliks Poubelle zrobił te znaki na żyletce, będziemy wiedzieli, gdzie stoimy... (D. c. n.)

Aktualia

Obiad i musztarda

„Gorące serca“ pod presją
Ociepliły się na nowo
I składają grosze w maju
Na... Pomoc Zimową.

Musztarda po obiedzie
Rzeczą jest wcale nie miłą, —
Gorzej, że w tym wypadku
Obiadu wcale nie było...

Tad.

Pod ostrym kątem

Było zelżenie, czy nie było?

Przytyk i rozprawy sądowe z powodu zajść w tej miejscowości mają już swoją — prawie — światową sławę. Sława, jak sława, może niezbyt pochlebna, ale sława! Było oskarżenie o zelżenie Narodu Polskiego, co podpada pod art. 152 K. K.; za przekroczenie tego artykułu grozi kara do 5 lat więzienia.

Przekroczenie tego artykułu miało nastąpić w ten sposób, że „około 3000 żydowskich mieszkańców Przytyku“ wołało chórem: „Idą polskie świnie“. Tak zeznał na rozprawie przed sądem w Radomiu Wincenty Korsak, prezes Str. Narodowego w sławetnym Przytyku.

Sprawozdania z jawnej rozprawy sądowej, zamieszczone w prasie, oświetlają rolę wodza Stronnictwa Narodowego. Obrońca oskarżonych polemizował naturalnie z prokuratorem, podtrzymującym oskarżenie.

W trakcie przewodu sądowego okazało się, że od jednego z oskarżonych Łęgi p. prezes Korsak dzierżawił grunt, że na ten temat były pieniężne do p. Korsaka pretensje.

Obrońca twierdził:

Obraza osobista Korsaka nie jest jednak obrazą narodu polskiego w myśl art. 152 k. k. Artykuł ten nie może być komentowany w sprzeczności z art. 111 konstytucji marcowej, ani z art. 1 konstytucji kwietniowej, według którego państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, nietylko polaków w sensie etnicznym. Tylko w wypadku ustalenia, że cały naród polski, majestat państwa, został znieważony, może być zastosowany art. 152.

Przewód sądowy dowiódł, że istniał konflikt żydów z Korsakiem, sprawcą całej tragedii przytyckiej.

Wielokrotnie w prasie zwracano uwagę władz administracyjnych na to, że lekkomyślnie wytacza się sprawy o zelżenie Narodu Polskiego z powodu jakichś zajść osobistych, że unikać należy zbyt pochopnego szermowania artykułem 152 k. k. prawie tak poważnym, jak artykuł o zdradzie stanu.

Okręgowy Sąd w Radomiu ogłosił wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych, a w motywach podał, że sprzeczności w zeznaniach świadków czynią niemożliwą kwestię ustalenia winy. **Gdyby nawet oskarżeni wołali „Idą polskie świnie“, nie byłoby to obrazą narodu polskiego, lecz obrazu osobistą Korsaka.**

P. prezes Stronnictwa Narodowego Korsak nie może być zatem uznany za reprezentanta Narodu Polskiego i to pod dwoma względami: 1) jeżeli organizował pogrom w Przytyku — to rzecz Sądów R. P. sprawę tę ustalić. Naród Polski nie jest temu winien, że takie typy mają swobodę działania. 2) jeżeli p. Korsak wykantował jakiegoś żyda przy przy dzierżawieniu gruntu, to znów Naród Polski, jako całość, nie może za to odpowiadać. Kto okazał się świnią musi rozstrzygnąć Sąd.

Wyrok radomski wniósł pewne rzeczowe wyjaśnienie w w kwestię bardzo drażliwą i bardzo bolesną.

Ubóstwianie jednostki i poniewieranie człowieka

W państwach „totalnych“ panuje kult dyktatorów, przypominający czasy jakichś absolutnych władców wschodu.

Młodzież faszystowska we Włoszech śpiewa pieśni na cześć wodza Mussoliniego, a na pytanie, kto jest największym obywatelem Włoch, wykrzykuje chóralnie: Wódz — Mussolini! W Niemczech cześć dla Hitlera dochodzi w wielu wypadkach do obłędnej wprost przesady. Pochlebcy dyktatora piszą, że Hitler dokonał większego dzieła niż Chrystus, układają na jego cześć modlitwy, palą kadzidła pochwał tem przesadniejszych, im mniej uznania polityka Hitlera znajduje w krytycznie do niego usposobionej części społeczeństwa. Szałowi obłędnych pochlebstw dla wodza podlega również otoczenie Stalina w Rosji bolszewickiej.

Pisarz francuski Viktor Serge, który ośm lat przesiedział na wyspach Sołowieckich, w książce „Losy jednej rewolucji“ poświęca cały rozdział sprawie „Kultu wodza“.

W prasie sowieckiej nie znajdzie się prawie artykułu, który nie zaczynałby się od przytoczenia słów wodza i nie kończył w taki sam sposób. „Izwiestia“, jedno z naczelnych pism bolszewickich, drukuje naprzykład mowę Komisarza Komunikacji Kaganowicza; w mowie tej na przestrzeni dwustu wierszy „nasz wielki Stalin“ wymieniony jest dosłownie siedemnaście razy wśród różnorodnych pochwał i zachwytów. Wszystkie mowy na wszelkich zjazdach są podobnie układane. Pełno w nich okrzyków na cześć „genialnego wodza“, „ojca ojczyzny“, „wodza proletariatu całego świata“, „największego człowieka największej epoki historii“ itp.

Ubóstwianie jednostki dyktatora, doprowadzone do absurdu, łączy się w państwach totalnych z poniewieraniem jednostki, ośmielającej się inaczej czuć i myśleć, niż życzy sobie wola „wodza“.

Nie ma miary w bałwochwalstwie, jak nie ma hamulca w tłumieniu wszelkiej myśli samodzielnej.

Totalizm państwowy poniża i poniewiera godność człowieka wolnego.

Ludzkość bez wolności wraca do barbarzyństwa.



Zdjęcie przedstawia uczestników szkoły partyjnej (PPS.) dla działaczy zawodowych. Wśród słuchaczy szkoły partyjno-zawodowej siedzi tow. Pużak Kazimierz — sekretarz generalny P. P. S., który wygłosił na szkole referaty na temat: 1) Historia P. P. S., 2) Organizacja partyjna na terenach zawodowych.

Wykrycie fabryki fałszywych monet

Od pewnego czasu Łódź zasypywana była wprost masą fałszywych monet 2 i 10 złotowych, które przyjmowane były z zupełnym zaufaniem, gdyż wykonanie ich oraz dźwięk nie różnił się wcale od prawdziwych.

Monety te zostały dopiero uznane za fałszywe przez kasjera łódzkiego oddziału Banku Polskiego, który niezwłocznie o swym spostrzeżeniu powiadomił wydział śledczy w Łodzi.

Dochodzenie policyjne trwające prawie cały miesiąc dało wreszcie pożądane rezultaty i wczorajszej nocy policja śledcza przystąpiła do likwidacji fabryczki, mieszczącej się w domu przy ulicy Przędzalnianej 28, w mieszkaniu małżonków Jankowskich, zajmujących w tymże domu dwupokojowe mieszkanie na 1-ym piętrze.

Gdy policja zagroziła wyłamaniem drzwi Jankowska otworzyła mieszkanie, do którego niezwłocznie wkroczyła policja z rewolwerami w dłoniach, wzywając obecnych do podniesienia rąk do góry.

Ogółem aresztowano 11 osób łącznie z właścicielami mieszkania małżonkami Jankowskimi na czele, których karetką policyjną przewieziono do aresztu przy wydziale śledczym.

W trakcie rewizji, policja znalazła ukryte w skrytce w murze pokoju sztance do wyrobu monet 2 i 10 złotowych, oraz narzędzia jubilerskie, służące do pomocy przy obróbce monet fałszowanych w skrytce zaś znajdującej się pod podłogą w kuchni, po odsunięciu łóżka, policja znalazła 4 klgr. stopu srebra oraz nie przetopione jeszcze różne przedmioty srebrne i monety, które miały być użyte przez szajkę fałszerzy do odlewu monet.

Również i większą ilość pieniędzy, już sfałszowanych tak dobrze, iż tylko fachowiec mógł je rozróżnić od prawdziwych, znaleźli wywiadowcy policii w skrytce, znajdującej się w ścianie, na której wisiał obraz święty.

Prócz szajki fałszerzy pieniędzy, składającej się z 4 osób, w ręce władz policyjnych wpadło również 7 kolporterów fałszywych monet, którzy od szajki fałszywe pieniądze nabywali za 50 proc. ich nominalnej wartości.

Również i w czasie rewizji u aresztowanych kolporterów, policja znalazła przy nich, jak również i w ich mieszkaniach większe ilości sfałszowanych monet, pochodzących z potajemnej mennicy prywatnej małżonków Jankowskich.

Nazwisk pozostałych członków szajki, jak i kolporterów władze policyjne nie ujawniają narazie.

——

Zamach samobójczy bezrobotnego

W dniu wczorajszym w godzinach rannych usiłował pozbawić się życia przez wypicie kwasu solnego 41 letni Herman Wein (Łagiewnicka 79) do którego wezwano lekarza pogotowia Miejskiego.

Lekarz po przepłukaniu żołądka przewiózł ofiarę zamachu do szpitala w Radogoszczu.

Powodem rozpaczliwego kroku — brak pracy.

Wypadek przy pracy

W fabryce „Wólka“ przy ul. Skrzywana 12 wczoraj w godzinach rannych uległa wypadkowi przy pracy robotnica 50-letnia Bronisława Wolfstein. zamieszkała przy ul. Bankowej 9. Odniosła poszarpanie lewej ręki, wskutek pochwycenia przez tryby maszyny, Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia PCK i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni.

Na szerokim świecie

100 strajków na kwartał

W ciągu pierwszych 3 miesięcy b. r. miało miejsce w III Rzeszy 100 większych akcji robotniczych w różnych okręgach kraju.

Akcje przeprowadzono w 43 zakładach metalurgicznych, 20 kopalniach i hutach, 11 budowlach, autostradach, lotniskach i szosach, 6 zakładach włókienniczych, 3 chemicznych, 4 hutach szklanych i fabrykach porcelany, 10 różnych zakładach i 3 przy robotach wykonanych przez bezrobotnych.

W 26 wypadkach akcje przeprowadzono o podwyżkę płac, w 14 — z powodu racjonalizacji pracy, w 12 — z powodu godzin nadliczbowych oraz pracy w niedzielę, w 1 — z powodu ściągania przymusowo różnych składek, w 4 — z powodu wprowadzenia podwyżek tylko dla członków DAF (Deutsche Arbeiter-Front — Niemiecki front pracy), w 5 — z powodu żądania obniżki cen artykułów żywnościowych, w 5 — o polepszenie warunków zdrowotnych pracy, w 3 — o prawa demokratyczne.

W 41 akcjach robotnicy brali udział solidarnie, a więc i ci, którzy należą do różnych organizacji hitlerowskich.

61 akcji zakończyły się pełnym zwycięstwem robotników, 22 — bez rezultatu, 17 — z częściowym rezultatem.

Związki zawodowe przeciw orzeczeniu budowlanej komisji rozjemczej

W dniu wczorajszym, przewodniczący Komisji Rozjemczej dla przemysłu budowlanego naczelnik Prenier, jako przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej w obecności asesorów sędziego Porczyńskiego — przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości i inż. Porczyńskiego - przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odczytał przybyłym przedstawicielom związków robotników budowlanych i przedsiębiorców akt orzeczenia Komisji Rozjemczej, na mocy której ustalono stawki oznaczające podwyżkę w stosunku do dotychczasowych płac od 4—5 proc.

Robotnicy żądali podwyżki płac, wynoszącą przeciętnie ok. 20 proc., a nawet przedsiębiorcy podczas dotychczasowych rokowań proponowali stawki dla zasadniczej kategorii robotników wyższe od wyznaczonych przez komisję rozjemczą, i t. np. dla robotników I kategorii ustalono 1.18 zł. za godzinę, gdy przemysłowcy zgadzali się na 1.25 zł.

Przedstawiciele związków zawodowych złożyli solidarnie protest przeciw orzeczeniu. Do dn. 13 maja b. r. przysługuje im prawo złożenia odwołania do Minist. Opieki Społecznej.

W sprawie dalszej akcji odbędzie się w dn. 10 b.m. posiedzenie komisji międzyzwiązkowej robotników przemysłu budowlanego.

——

Firma Eisert źle wykonała zamówienia wojskowe,

a straty chce potrącić robotnikom

W tkalni firmy Eisert wybuchł ostry zatarg z powodu niesłychanego zarządzenia firmy.

Przyjęła ona w swoim czasie zamówienie na dostawy wojskowe, wynoszące około 17.000 metrów towaru.

Na kierownika robót związanych z dostawami został sprowadzony „specjalista“ z Niemiec (oczywista hitlerowiec) któremu płacono po 1.500 zł. miesięcznie.

Pomimo, że dla wykonania dostawy dla Armii Polskiej został zaangażowany „wybitny fachowiec“ odpowiednio płacony, towar okazał się bardzo lichy i jako nie odpowiadający warunkom zamówienia, nie został przez władze wojskowe przyjęty.

Straty wynikłe z winy firmy usiłuje ona odbić sobie kosztem robotników. Zapowiedziała im że dokona potrąceń z zarobków za źle wyprodukowany towar.

Hitlerowski fachowiec zawinił—robotnicy mają płacić!

——

Strajk protestacyjny w tkalni Eitingona

W zakładach przemysłowych firmy N. Eitingon przy ul. Dowborczyków 28/30 w dniu wczorajszym z powodu wydalenia jednej z robotnic wybuchł zatarg.

Robotnicy zatrudnieni na oddziale przędzalni na znak protestu przeciw decyzji administracji fabryki, wstrzymali się od pracy po godzinie na każdej zmianie.

Wobec wyrażenia przez firmę zgody na podporządkowanie się decyzji wydanej przez Inspektora Pracy zatarg na razie został zawieszony do czasu rozpatrzenia sporu przez Inspektora Pracy.

Przewlekły zatarg w pończoszarni Eitingona

Wczorajsza konferencja z f. Eitingon w sprawie długotrwałego zatargu, który wynikł w pończoszarni przy ulicy Sienkiewicza 82-84 doprowadziła jedynie do częściowego porozumienia.

Zatarg obejmuje cały szereg spraw, jak nieprzestrzeganie stawek na niektóre wytwory dla kotoniarzy i sił pomocniczych, nieprzyjęcie do pracy kilka zredukowanych robotnic, sprawę urlopów.

W toku wielokrotnych pertraktacji, prowadzonych w imieniu robotników przez klasowy oddział pończoszniczo-dziany, firma przyjęła niektóre postulaty robotników.

Ostatecznej odpowiedzi w sprawie pozostałych spornych punktów, firma ma udzielić w przyszłym tygodniu.

Akcja kelnerów i kuchmistrzów

Wczorajszej nocy zwołane zostało przez trzy związki zawodowe ogólne zgromadzenie kelnerów, kuchmistrzów i robotników z zakładów gastronomicznych i hotelarskich.

Po dyskusji zebrani uznali opracowany przez Komisję tekst umowy za odpowiadający pracownikom i zatwierdzili projekt, który zostanie przesłany w dniu dzisiejszym Inspektorowi Pracy i zainteresowanym organizacjom przemysłu gastronomicznego.

Zebranie postanowiło niezłomnie dążyć do zawarcia umowy, gdyby zaś porozumienia w drodze dobrowolnej nie zdołano uzyskać, proklamowany będzie strajk.

——

Bojkot kina „Zachęta“

Wobec skandalicznego zachowania się właściciela kino-teatru „Zachęta“ przy ul. Zgierskiej 26 zmuszeni jesteśmy raz jeszcze przypomnieć tę sprawę i przytoczyć nasze notatki z dnia 18 ub. m. i 5 b. m.

Do wiadomości ogólnej i pod sąd opinii publicznej podajemy karygodne wypadki traktowania pracowników przez Dyrekcję kina „Zachęta“ przy ulicy Zgierskiej 26.

Dyrekcja kino-teatru „Zachęta“ zwolniła kinooperatora za należenie do Związku Klasowego. Na skutek interwencji Związku i groźby bojkotu kina, dyrekcja kina „Zachęta“ postanowiła na razie przyjąć z powrotem wydalonego pracownika — przynajmniej aż do chwili, dopóki nie zejdą z ekranu filmy niemieckie, by nie drażnić opinii publicznej wyświetlaniem filmów hitlerowskich.

Chwilowy spokój został przez panów z dyrekcji kina „Zachęta“ znów zakłócony. Tym razem nie ograniczono się do zwolnienia jednego człowieka, ale pozbawiono pracy jednocześnie wszystkich bileterów i mechanika, należących do Zw. Klas.

Panowie z „Zachęty“ zapomnieli, że ich kino znajduje się w dzielnicy robotniczej, że jest odwiedzane li tylko przez brać proletariacką, która nie ścierpi krzywdy, wyrządzanej swym towarzyszom.

Właściciel ponowił swe prowokacje po 1 Maja. Nie dopuścił do pracy i brutalnie pobił bufetowe, które spostrzegł w pochodzie pierwszomajowym z transparentem Klasowego Związku Pracowników Branży Kinematograficznej.

Apelujemy do wszystkich robotników, pracowników i ich rodzin, aby ze względu na szykany, jakie dyrekcja kina „Zachęta“ stosuje przeciw członkom Zw. Klas.:

by ze względu na demonstrowanie filmów niemieckich, których wyświetlanie wzbogaca hitlerowskie Niemcy naszym ciężko zapracowanym groszem — zechcieli omijać i bojkotować kino „Zachęta“;

by zechcieli dowieść wobec wszystkich swojej solidarności z pokrzywdzonymi towarzyszami;

by zechcieli udowodnić, że uświadomiony robotnik nie puści płazem niesłusznie wyrządzonej krzywdy;

by zechcieli dowieść, że nie będą popierać ludzi, którzy na krzywdzie robotnika żerują.

Wzywamy wszystkich do bojkotu kina „ZACHĘTA“ przy ul. Zgierskiej 26.

—

Zrzeszenie Teatrów Świetlnych prostuje.

Prezydium i Komisja Rewizyjna Polskiego Zrzeszenia Teatrów Świetlnych Województwa Łódzkiego powołując się na prawo prasowe prosi o zamieszczenie niniejszego sprostowania:

Treść artyk. p. t. „W związku kinoteatrów coś cuchnie“, zamieszczonego w numerze 109 „Łodzianina“ z dn. 15 bm. jest w całości zmyślona i nie zgodna z prawdą, a w szczególności nieprawdą jest jakoby miały miejsce jakiekolwiek uchybienia natury finansowej, co potwierdzają periodyczne kontrole, dokonane przez Komisję Rewizyjną w dniach: 10 V. 36, 17. VII. 36, 23. XI. 36, 24. XI. 36, 10. XII. 36 oraz 18. III. 37.

Wszystkie powyższe protokuły stwierdzają zupełną zgodność dowodów z księgowaniami i podkreślają wzorową gospodarkę budżetową i finansową.

Tym samym wszelkie wnioski o rzekomym „wrzeniu wśród członków związku teatrów świetlnych“ są całkowicie wyssane z palca.

Polskie Zrzeszenie Teatrów Świetlnych Województwa Łódzkiego

Prezes Br. Neugebauer, Wiceprezes W. Goldberg, Dyrektor F. Nowak, Komisja Rewizyjna: Przewodniczący K. Raczak, Członkowie: N. Abramowicz i B. First.

Wiadomości sportowe

Piłka nożna

Decydujący mecz TUR-u.

W dniu dzisiejszym o godzinie 11.30 rozegrany zostanie w Zgierzu mistrzowski mecz piłkarski między b. leaderem B klasy łódzkiej RKS TUR-em, a obecnym leaderem Sokołem. Mecz ten posiada dla drużyny robotniczej olbrzymie wprost znaczenie i niewątpliwie zadecyduje o tytule mistrza, a tym samym o możności zakwalifikowania się do A klasy.

Tak się bowiem złożyło, że obie drużyny w chwili obecnej posiadają jednakowe możliwości, przy czym Sokół znajduje się o tyle w szczęśliwszej sytuacji, że posiada o 2 punkty więcej, ale jednocześnie i jedną grę więcej. Jeśli spotkanie niedzielne drużyna łódzka potrafi rozstrzygnąć na swą korzyść, w co nie należy wątpić, znając ambicję i umiejętności chłopców z pod barw niebiesko-czerwonych, sytuacja w tabeli może w zupełności się wyjaśnić i w najbliższym czasie znów ujrzymy zespół RKS TUR na pierwszym miejscu.

Łodzianie wyjeżdżają do Zgierza w następującym składzie: bramka: Kwiatkowski, obrona Reich i Filipiak, pomoc: Dawicki, Słowianek, „Ligowski“, atak: Szymczak, Karasiak, Płóciennik, Modzelewski, Dawicki I.

Meczem kierować będzie p. Pogodziński.

Spotkanie powyższe zgromadzi niewątpliwie rekordowe jak na Zgierz tłumy widzów.

Gry sportowe

Polska zajęła czwarte miejsce w mistrzostwach Europy w koszykówce

Onegdaj zakończone zostały mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej; przy udziale reprezentów 9 państw. W mistrzostwach tych startowała również drużyna Polski, która po kilku sukcesach nad Czechosłowacją i Łotwą, zakwalifikowała się do półfinału, gdzie przegrała po zaciętej walce z rewelacyjną drużyną Litwy w stosunku 32:25. Wobec tej porażki, Polacy zagrali o trzecie miejsce z Francją, która przed tym uległa niespodziewanie Włochom.

Decydujące to spotkanie Polacy przegrali w stosunku 27:24, spadając na 4 miejsce w ogólnej punktacji.

Tytuł mistrza zdobyła Litwa bijąc w finale piątkę Włoch 24:23.

Boks

Na marginesie mistrzostw bokserskich Europy.

W środę rozpoczęły się w Mediolanie indywidualne mistrzostwa Europy, do których zgłoszonych zostało 120 pięściarzy z 12 państw europejskich. Z 8 pięściarzy polskich, jacy zgłoszeni zostali do mistrzostw, 6 zdołało zakwalifikować się do półfinałów, budząc tym samym niemałą sensację wśród reprezentantów innych państw.

Sądząc z formy wykazanej przez Sobkowiaka, Czortka, Polusa, Sipińskiego, Chmielewskiego i Szymurę, którzy pierwsze dwa spotkania jakie rozegrali w środę, czwartek i piątek zdołali rozstrzygnąć na swą korzyść. przypuszczać należy, że czterech z nich, a mianowicie: Sobkowiak, Polus. Chmielewski i Szymura zakwalifikują się do finałów, skąd mają niemałą okazję wyniesienia tytułów mistrzowskich. Byłby to dla Polski sukces olbrzymi. Tym większy, że stuprocentowi kandydaci do tytułów — Irlandczycy zostali już w pierwszych bojach wyeliminowani.

Prawdziwą niespodzianką, było przedwczesne wyeliminowanie Woźniakiewicza i Piłata. Pierwszy walkę swą z Włochem Faccinim, przegrał jedynie na skutek zastosowania błędnej taktyki, przeciwko której odpowiednią kontrę znalazł trener Włoch Garzena. Piłat znów mając wybitną przewagę w spotkaniu z Norwegiem Nielsenem, nie potrafił dzięki swej wrodzonej bojaźni uzewnętrznić jej przez zadanie partnerowi decydującego ciosu w momencie, w którym wszyscy myśleli, że wygra przez k. o.

Pomijając jednak ten fakt, przyznać należy, że mistrzostwa te przysporzyły Polsce bardzo wiele, wysuwając ją na czoło państw europejskich.

—

SPORT ZAGRANICZNY

Czechosłowacja — Hiszpania 3:2 (2:2)

W czwartek rozegrany został w Pradze międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacjami Czechosłowacji i Basków.

Mecz ten po bardzo ciekawej i emocjonującej grze, zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 3:2. Do przerwy 2:2.

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju organizuje się w Łodzi 11 maja

Praca nad podniesieniem poziomu kulturalnego i oświatowego, nad pogłębieniem uświadomienia obywatelskiego najszerszych warstw ludności jest jednym z najważniejszych celów, jest jednym z naczelnych zadań każdej organizacji społecznej.

W pracy tej wielkim sojusznikiem jest radio, które zasięgiem swego oddziaływania ogarnia wszystkie warstwy ludności, dociera do najdalszych zakątków kraju, szerzy kulturę i oświatę, przynosi najświeższe wiadomości, jest potężnym czynnikiem wychowania obywatelskiego i zespolenia narodowego, wytwarzając poczucie łączności wszystkich obywateli w momencie ważnych wydarzeń dziejowych. Jesteśmy świadkami, jak wielka akcja radiofonizacji kraju rozwija się niemal z dnia na dzień, zataczając coraz szersze kręgi i docierając do wszystkich warstw obywateli. W pracy tej nie może zabraknąć żadnej organizacji społecznej, która świecąc przykładem karności i uświadomienia obywatelskiego w tej sprawie, powinna utrzymać przodujące stanowisko. Wielkie hasło radiofonizacji kraju powinno być jak najrychlej wprowadzone w czyn.

Ażeby akcja radiofonizacji okręgu łódzkiego mogła być przeprowadzona w możliwie krótkim czasie trzeba wykonać pewne prace wspólnie.

Te wspólne prace będzie mógł przeprowadzić powołany do życia Komitet Społeczny Radiofonizacji Kraju w Łodzi, który skoordynuje wysiłki i prace wszystkich organizacyj społecznych, które rozpoczęły, względnie pragną rozpocząć akcję radiofonizacyjną oraz te stowarzyszenia, które z racji swego charakteru bliskie są sprawom radiofonii.

W związku z tym pod przewodnictwem Pana Wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka odbędzie się w konferencyjnej sali Urzędu Wojewódzkiego w dniu 11 maja o godz. 18.30 organizacyjne zebranie Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, w której udział wezmą przedstawiciele władz, przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych z terenu Łodzi oraz prasa.

Porządek dzienny przewiduje między innymi referat o zasadach organizacji, po którym przedstawiciele organizacyj społecznych i instytucyj zgłaszać będą akces do Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. Na zebraniu tym wybrane zostaną władze tej nowej organizacji, która przyczyni się do szybkiego zradiofonizowania całego okręgu łódzkiego.

Tragedia w Guernica
a imperializm hitlerowski

Jak wiadomo, europejskie państwa „dynamiczne“, rewizjonistyczne, ustawicznie szykujące się do sprowokowania w dogodnej dla nich chwili nowej pożogi wojennej, traktują działania wojenne w Hiszpanii jako środek do eksperymentowania, wypróbowania nowej broni, nowej techniki wojennej. Dotyczy to zwłaszcza Trzeciej Rzeszy.

Aczkolwiek demokraci i socjaliści ani rozpoczęcia, ani kontynuowania wojny domowej w Hiszpanii bynajmniej nie chcieli, muszą jednakże i oni bacznie śledzić przebieg tragicznych zdarzeń hiszpańskich, wyciągając z nich odpowiednią naukę.

Pod tym względem jest bardzo wymowną tragedia świętego miasteczka basków Guernica. Miasto to nie było ani ufortyfikowane, ani bronione. Zarówno gen. Mola jak i lotnicy niemieccy o tym bardzo dobrze wiedzieli i właśnie dlatego wybrali je jako objekt, przedmiot bezkarnego bombardowania. To bezbronne miasteczko zostało przez niemieckich lotników zbombardowane, podpalone przy pomocy bomb i do cna zburzone. Ten wyczyn przedstawicieli sławetnej rasy nordyckiej, która wedle hitlerowców ma być solą ziemi, został dokonany systematycznie, planowo, z całym okrucieństwem, jak gdyby uczynili to nie żywi ludzie, lecz jakieś mechaniczne roboty. Dokładny opis tego haniebnego czynu ogłosił londyński „Times“, którego nikt nie posądzi o stronniczość na rzecz „czerwonych“.

Pod wpływem tragicznych wiadomości z Guernica i wywołanego przez postępowanie niemieckich lotników oburzenia szerokiej opinii światowej, lord Plymouth na posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji wysunął propozycję zwrócenia się do obu walczących w Hiszpanii stron o zaprzestanie bombardowania otwartych miast. Propozycji tej przeciwstawił się niemiecki ambasador von Ribbentrop, oświadczając między innymi, iż bombardowanie otwartych miast, aczkolwiek godne pożałowania, jest na wojnie niezbędne. Otóż w danym wypadku o żadnej wyższej konieczności wojennej nie może być mowy.

Bombardowanie to było z jednej strony zemstą za to, iż rząd Basków odrzucił niedawno propozycję zawarcia odrębnego pokoju, uczynioną im przez hiszpańskich targowiczan za pośrednictwem niemieckiego generała von Faupela. Z drugiej strony okrutna i haniebna akcja niemieckich lotników wynika z chęci zastraszenia ludności cywilnej, jest to zwyczajnie zastosowanie teorii dążenia do wojny błyskawicznej, szybkiej. Niektóre dzienniki podkreślają, iż oświadczenie von Ribbentropa nie jest zgodne z „pacyfistycznymi“ propozycjami rządu niemieckiego. Nas ta sprzeczność nie dziwi, albowiem zawsze uważaliśmy „pacyfistyczne“ propozycje Trzeciej Rzeszy za wybieg taktyczny, mający na celu mącenie i uśpienie światowej opinii publicznej.

Niemieckie memorandum z dn. 1 kwietnia ub. r. zawierało między innymi propozycję co do humanizacji wojny (zakaz używania bomb, zawierających gazy trujące lub wzniecające pożary, zakaz bombardowania przez lotników miast otwartych i t. d.). Obecne oświadczenie von Ribbentropa demaskuje obłudę, zawartą w tym memorandum.

W swej odpowiedzi na propozycje lorda Plymoutha niemiecki ambasador von Ribbentrop przeciwstawił się rozpatrywaniu kwestii bombardowania otwartych miast, wyrażając jednocześnie zgodę na omawianie sprawy humanitarnego prowadzenia wojny na szerszej płaszczyźnie. Przedstawiciel hitleryzmu nie zgodził się na omówienie kwestii konkretnej, wyrażając gotowość utopienia konkretnej, sprecyzowanej kwestii w czczej gadaninie ogólnikowej. Takie postawienie kwestii jak i sprzeczność pomiędzy stanowiskiem von Ribbentropa a wyżej wspomnianym memorandum niemieckim są charakterystyczne.

Należy zresztą pamiętać, iż gadanina o humanizacji wojny nigdy nie miała żadnego sensu. W każdej epoce sposób prowadzenia wojny jest ściśle uzależniony od techniki wojennej. Otóż zakazy, dążące do humanizacji wojny, dotyczą zazwyczaj nowych zdobyczy techniki wojennej t. j. tego, w czym wojujący, a zwłaszcza napastnik, dążący do błyskawicznego zwycięstwa, widzi najlepszy środek, umożliwiający jak najszybsze i decydujące pokonanie nieprzyjaciela. Dla tego też wszelkie humanitarne zakazy były i są skazane na sromotne niepowodzenie.

W szczególności obecny przewrót w technice wojennej, osławiona wojna totalna von Lüdendorfa powoduje w t. zw. prawie wojny istną rewolucję, zacierając różnicę nie tylko między techniką pokojową, a techniką wojenną, lecz i różnicę pomiędzy kombatantem a cywilem, pomiędzy frontem a tyłem.

Wykazała to ohydna praktyka wojenna, zastosowana przez imperializm włoski w Abisynii, t. j. w wojnie z przeciwnikiem technicznie słabo uzbrojonym. W Hiszpanii, a w szczególności w Guernica reprezentanci niemieckiego lotnictwa wykazali bezgraniczne okrucieństwo w stosunku do bezbronnych starców, kobiet i dzieci, w stosunku do cywilnej ludności katolickiej, pokazując światu, jak hitlerowski imperializm pojmuje neutralność i podkreślając, iż w obliczu „misji dziejowej“ Herrenvolku, „wybranego narodu panów“ znika różnica pomiędzy koloniami a Europą. Herrenvolk kieruje się jedynie swą okrutną, nieludzką wolą, nie uznając żadnej zewnętrznej reguły, żadnego zakazu zewnętrznego, ani prawnego, ani moralnego.

Wyczyn niemieckich lotników w bezbronnym mieście Guernica daje światu pojęcie o rycerskości „nordyckiej“, a zarazem daje przedsmak tego, jak będzie wyglądał „der totale Krieg“, wojna, którą imperializm hitlerowski prowadziłby pod własną firmą.

Bezduszne herosy niemieckiego militaryzmu w chwili decydującej gardzą opinią świata, liczą się oni jedynie z siłą.

Nieprzewidująca polityka

Sprawa cen chleba, mąki kasz dla klasy robotniczej jest kwestią najedzenia się do syta lub głodowania. W rodzinach robotniczych groszowe różnice w cenach tych najniezbędniejszych artykułów oraz tłuszczów, które stanowią omastę jedzenia — to zagadnienia dużo ważniejsze, niż ceny bawełny, węgla, żelaza. Fabrykanci i ich dyrektorzy skalkulują sobie ceny za swe wyroby tak, że ani oni, ani ich rodziny nie wstaną głodne od stołu. W najgorszym razie zarządzą „świętówki“, zredukują pracujących, zostaną winni... Nic im za to nie grozi, ich „ścisła kalkulacja handlowa“ nie wywołuje niepokoju, nie działa podburzająco.

Obecnie ceny chleba, ceny mąki, ceny zboża idą w górę. Robotnicy tylko dzięki największym wysiłkom i ofiarom utrzymują poziom płac, o każdą najsłuszniejszą podwyżkę staczać muszą walki strajkowe, które odbywają się kosztem głodu.

Głód robotników nie jest czynnikiem kalkulacji, niema żadnych komisji obliczających niedojedzonych dni.

Polska jest krajem rolniczym, zboża ma dość na wyżywienie swej ludności, ale Polska zboże eksportuje.

Organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar“ pisze:

Od sierpnia ubiegłego roku do stycznia bieżącego roku wywieźliśmy z Polski 5 milionów 958 tysięcy centnarów metr. zbóż. Do wywozu tego dopłacił skarb państwa w postaci tak zwanych premii wywozowych ponad 30 milionów zł.

Wywoziliśmy na gwałt wtedy, gdy ceny były stosunkowo niskie i dlatego właśnie trzeba było do wywozu dopłacać. A kiedy po Nowym Roku ceny na rynkach światowych zaczęły iść w górę, spostrzeżono się, że już nie mamy co wywozić — ba, że nawet w kraju może być krucho. To też chcąc zahamować wywóz zbóż, postanowił rząd wstrzymać z dniem 15 marca rb. wypłacanie premii wywozowych. A gdy i to okazało się niewystarczające, postanowił rząd dnia 7 kwietnia zakazać wogóle wywozu z Polski zbóż chlebowych, mąki i kasz, a nadto pozwolił na sprowadzenie do Polski większej ilości kukurydzy, ryżu i tp.

Jest to chyba najlepszy dowód, jak błędna i nieprzewidująca była polityka rządu. Przedewszystkiem nie zdawano sobie sprawy z tego, jakie ilości zboża mamy na wywóz i przecholowano tak, że dziś trzeba sprowadzać kukurydzę i ryż. Drugi błąd polegał na tem, że na jesieni hamowano w kraju ceny zbożowe, na czem tracili rolnicy, a równocześnie „wypędzano“ zboże zagranicę i dopłacano do wywozu, a dziś, kiedy wywóz opłacałby się i bez dopłaty, niema co wywozić.

Prowadzić politykę znaczy przewidywać, a w polityce aprowizacyjnej łatwo można przewidywać, opierając się o podstawę ścisłych danych statystycznych, będących w posiadaniu władz rządowych. Chyba, że przewiduje się coraz mniejsze spożycie.

Jak się skończyło z owym odzwyczajaniem konia od jedzenia — wiadomo! Klasa robotnicza nie jest koniem — zdychać nie chce; raczej może zacząć wierzgać!

Jak bieda to... do demokracji!

Reakcja w Polsce od czasu do czasu apeluje do demokracji, ba nawet powołuje się na nią i stroi się w jej płaszcz. Naturalnie wtedy, gdy to jej na rękę, gdy to jej potrzebne. Zasadniczo demokracja wedle nich to droga do komunizmu, demokracja to „kiereńszczyzna“. Parlamentaryzm, oparty na demokracji, to wymysł masoński. Wstydzą się przyznać do faszyzmu jawnie i otwarcie, a demokracji nienawidzą.

W najgłupszej bodajże sytuacji znajduje się reakcja żydowska. Zasiada w obecnym Sejmie, „reprezentant“ Łodzi p. poseł Mincberg, usiłuje być przedstawicielem żydów. Przemawiając na temat szalejącego w Polsce antysemityzmu wołał z emfazą:

„Polsko demokratyczna! Jeżeli jesteś reprezentowana na tej sali, a napewno jesteś reprezentowana w tysiącach wśród szerokich rzesz społeczeństwa polskiego, odezwij się wielkim i ważkim słowem w imię szczęśliwej przyszłości Polski i w obronie prześladowanych obywateli Żydów“.

Obóz demokracji w Polsce i bez tego wezwania odzywa się — mimo wszelkich skrępowań — głosem wielkim i ważkim, ale poza Sejmem. Wybory do Sejmu, wybranego na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej stronnictwa demokratyczne zbojkotowały.

Miesięcznik socjalistyczny „Światło“ przypomina wydaną 30.VIII.1935 odezwę Związku Rabinów Rzeczypospolitej kończącą się słowami:

„My, Żydzi, od wielu pokoleń i stuleci wierni obywatele polscy, obowiązani jesteśmy uczynić użytek z naszych praw i wybierać do ciał ustawodawczych uczciwych i zdolnych ludzi. Jest naszym obowiązkiem czynić to zgodnie z nakazami naszej tory, aby spełnić słowa proroka... Dlatego też wzywamy wszystkich uprawnionych do głosowania Żydów — aby we wspomnianych dniach wyzyskali swe prawa wyborcze, co z pomocą Boską przyczyni się do pomyślności ogółu Izraela w Polsce i dla całego Państwa. Tak niechaj stanie się wola Boża!“ Klerykali żydowscy, jak klerykali polscy pogodzą się z każdą władzą, z każdym ustrojem.

Istnieje powiedzenie: jak bieda, to do Żyda“.

Obecnie nie tylko Żydzi ortodoksyjni wołają: „jak bieda to... do demokracji!“

W zwierciadle tygodnia

Zamiast ogrodu zoologicznego. — Posiew nienawiści. — Wizja przyszłości. — Humor endecki. — Żałosny zgon „Szarży“. — „Hrabina-żebraczka“ i „Trędowata“. — Darmozjady na srebrnym ekranie. — O zredukowanej nauczycielce powieść sensacyjna w stu zeszytach. — Kościół, kuchnia, kołyska. — O nagłej śmierci. — Ludzie humanitarni.

Przyszedł do mnie dnia 3-go maja znajomy i powiada:

— Chodź, wyjdziemy trochę na spacer. Zobaczymy endecki pochód.

— Zostaw mnie — powiadam — wolę poczytać dobrą książkę.

A ten kolega uparł się i powiada:

— Chodź! W Łodzi niema — powiada — ogrodu zoologicznego, to popatrzymy na tych endeków. Bądź co bądź rozrywka.

No i poszliśmy ten pochód endecki oglądać. Nic szczególnego. Mała gromadka babin, trochę dzieciaków, no i kilkuset drabów z pałkami. Nikt się z nimi nie liczy. Na balkonach wolno było stać, okna były otwarte, bramy nie były pozamykane. Przed tym nie latały samoloty z ulotkami. Słowem, obywatele tych endeków bardzo lekceważą. I okazało się, że słusznie. Pościągali trochę gości z całej prowincji i rozciągali ten pochód jakby był z gumy. Nic nie pomagało. Widać, jak to bractwo endeckie w oczach topnieje... Krzykliwy ten pochodzik powędrował do Helenowa i tam koło klatek rozpoczęli wiec.

Możliwe, że za kilka lat w Helenowie, w jednej z klatek, znajdować się będzie dzikie, obrośnięte stworzenie o niskim czole, małej główce i ogromnych łapach, które cały dzień będzie ryczało: „prrrecz!“ i „śmierć!“ Na klatce zaś znajdować się będzie napis: „Ostrożnie, bo gryzie! Ostatni z endeków, stworzenie bardzo złośliwe i niebezpieczne. Nie drażnić. Gatunek wymierający!“

* * *

Gdy napisaliśmy kiedyś, że endecy mają tępe łby i nie mają poczucia humoru, prasa endecka oburzyła się bardzo.

— My właśnie — darła się — my narodowcy mamy czysty narodowy humor. Nie trzeba nam Hemarów i Tuwimów. Precz z żydowskimi „Szpilkami“!

No i tak dalej. Bóg dał, obywatele, że endecy wydali własne pismo satyryczne „Szarżę“. Konkurencję dla „Szpilek“. No i jak to było z tym humorem narodowym? Powiadam wam, że łatwiej było uśmiać się z nekrologu lub wspomnienia pośmiertnego, niż z tych endeckich dowcipów. Pisali, i owszem, że żydy, że komuniści, że komunożydy i że żydokomuna. Raz, czytając, uśmiałem się nawet, ale z błędu zecerskiego, a nie z obłędu autora. No i po długich i ciężkich dowcipach „Szarża“ zmarła. Pogrzeb odbył się cicho, przy udziale najbliższych współpracowników, którzy łudzili się jeszcze, że wypłacą im honorarium. A mówiłem, tępaki, nie brać się do tej branży!.. Półsłówka nie dla półgłówka!..

* * *

Czytelnictwo w Polsce znajduje się na bardzo niskim, poprostu katastrofalnym poziomie. Dość powiedzieć, że najlepsza powieść drukuje się u nas w snakładzie 1000—1500 egzemplarzy. Jedyną lekturą, często i pilnie czytaną, jest tabela wygranych. Poza tym czytają powieścidła w zeszytach. „Kartusz, herszt zbójców“, „Hrabina—żebraczka“, „Wygnana w dzień ślubu“ i t. p. Przez dłuższy okres te zeszytowe brednie nie ukazywały się, ostatnio jednak, jak na komendę, znów zaczęły wychodzić i zaśmiecają wszystkie kioski. Słynna była w swoim czasie „Trędowata“, powieść z „lepszych“ sfer. Obecnie trąd przerzucił się na film, gdzie szerzy straszliwe spustoszenia. Strach po prostu ogarnia człeka, gdy wchodzi na polski film, który zostaje przeważnie nagrany „przy łaskawym udziale“ pułku ułanów, państwowej policji, a nawet policji kobiecej. A wszystkie te filmiska, polskie czy amerykańskie, przedstawiają nam jedynie typków z bogatych sfer, darmozjadów, niebieskich ptaków, szulerów, kręcących się po salonach, rozbijających się autami. Czemu to nie pokażą nam życia robotników, wnętrza fabryk, hut, kopalń, gehenny życia chałupników i bezrobotnych? Znaleźli by się młodzi reżyserowie, którzy by stworzyli piękne i wstrząsające filmy. Ale...

* * *

Kilka dni temu prasa zamieściła króciutką notatkę bez komentarzy:

„Na polu we wsi Janki, gm. Falenty, nocowała od kilku dni w stercie słomy 23-letnia Emila Milanowska, zredukowana nauczycielka ludowa, pochodząca z gm. Gilorowo. Wczoraj rano Milanowska wyszła ze sterty i skierowała się w stronę drogi. Nagle poczuła straszne bóle i upadła nieprzytomna. Po upływie dwóch godzin wieśniaczki, idące do kościoła w Raszynie, ujrzały w rowie nieprzytomną kobietę, obok zaś nagie niemowlę. Przybyły wkrótce lekarz przewiózł Milanowską wraz z noworodkiem do kliniki położniczej“.

No i czyż nie można na ten temat napisać powieści w stu zeszytach, bardziej sensacyjnej od „Kartusza“, „Hrabiny—żebraczki“ i in.? Ale w powieści o zredukowanej nauczycielce Milanowskiej ludzi szlachetnych, wzniosłych, dobroczyńców niema. Występują jedynie figury tępe, mściwe, zimne dranie.

Na wsi panuje mrok i ogromny głód nauki. Bujnie krzewi się analfabetyzm. Trzeba budować tysiące szkół. A mamy równocześnie tysiące nauczycieli i nauczycielek bezrobotnych. Zredukowana nauczycielka Emila Milanowska mieszka w stercie słomy. 23-letnia Milanowska rodzi na polu dziecko.

Napiszę powieść w stu zeszytach.

* * *

Kobieta w Niemczech znikła wogóle z życia politycznego i społecznego. Hitleryzm zagnał ją z powrotem do średniowiecznej niewoli, z której zdołała się wreszcie wyzwolić. Dla kobiet są trzy K. Kirche, Kinder, Küche — Kościół, Kołyska, Kuchnia. To znaczy: módl się, ródź dzieci i gotuj dla twego pana i władcy smaczne obiady.

Wprawdzie z dwuch K. hitleryzm nieco zrezygnował. Z Kościoła i Kuchni. Z Kościołem walczy, no i zabrania wogóle się modlić, a w kuchni to tam w Niemczech dużo roboty nie ma. Poprostu nie ma co do garnka włożyć... Pozostaje więc tylko trzecie K. Kinder—Kołyska. O, tu rząd nie zna żartów. Dla małżeństw, które wyprodukują dużą liczbę małych aryjczyków, przeznaczone będą premie, zaś na opornych sabotażystów znajdą się ostre sankcje karne... Nie próżnujcie, obywatele! ojczyzna wymaga od was ofiar!...

* * *

Ucieszyłem się w tym tygodniu bardzo. Stwierdziłem, że można jeszcze znaleźć humanitarne uczucia, i to w sercach... faszystów. Oto w parlamencie włoskim padły słowa o „wojnie błyskawicznej“. Wywody faszystów brzmią mniej więcej tak:

— Wojna przyszłości musi rozegrać się w błyskawicznym tempie, ażeby nieprzyjaciela zaskoczyć i zniszczyć, zanim się opamięta.

Jacy to kochani i humanitarni ludzie. Poco ma się nieprzyjaciel męczyć długo, jak np. w ostatniej wojnie, która trwała aż cztery lata. W następnej wojnie kochani faszyści postarają się szybko i humanitarnie zgładzić ludność nieprzyjacielskich krajów, jak np. w Guernica. Grunt — to szybkość i sprawna obsługa klienteli...

Wzruszyła mnie bardzo ta głęboka troska faszystów o nagłą śmierć naszą. Obywatele, winniśmy im jakoś wykazać tę naszą wdzięczność za tyle serca i humanitaryzmu!...

Jan Kawałek.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63, W. Groszkowski, 11 Listopada 15, T. Karlin, Piłsudskiego 54, R. Rembieliński, Andrzeja 28, J. Chądzyńska, Piotrkowska 165, E. Grondowski i S-ka, Piotrkowska 46, G. Antoniewicz, Pabianicka 56, J. Unieszowski, Dąbrowska 24a.

Radio łódzkie

Niedziela, dn. 9 maja

8.21 Muzyka z płyt. 8.45 Program na dziś. Po nabożeństwie około g. 10.30 Muzyka z płyt. Około g. 13.00 Felieton pt. „W obronie rodzinnego miasta". 16.00 Muzyka na klawesynie — płyty. 16.10 Ze świata pracy: „Miasto nasze budzi się z uśpienia" — felieton. 19.15 10 minut dla pesymistów. 19.25 Fragment podwieczorku z restauracji Tivoli w Łodzi. 20.35 Wiadomości sportowe.

10 minut dla pesymistów

W niedzielę, dnia 9 maja o godz. 19.15 nadana będzie audycja w opracowaniu Bolesława Busiakiewicza p. t. „10 minut dla pesymistów".

W audycji tej prelegent mówić będzie o polskich błaznach na królewskim dworze Jagiellonów.

„Pieśń o Ojczyźnie"

W poniedziałek, dnia 10 maja o godz. 18.45 Rozgłośnia Łódzka nada dalszy ciąg audycji p. t. „Literatura przez mikrofon dla wszystkich". W ramach audycji odczytany zostanie przez speakera B. Busiakiewicza fragment z mało znanego szerszemu ogółowi poematu Kornela Makuszyńskiego p. t. „Pieśń o Ojczyźnie". Poemat ten nagrodzony został w 1926 roku Państwową Nagrodą Literacką.

Motoryzacja psychiczna

Staraniem Klubu Radioamatorów-Przyjaciół w dniu 14 maja o godz. 19 w lokalu gimnazjum Miejskiego im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza Nr. 46 odbędzie się publiczny odczyt popularnego kierownika skrzynki technicznej Polskiego Radia z Warszawy oraz prelegenta audycji p. t. „Chwilka pytań" — redaktora Wacława Frenkla p. t. „Motoryzacja psychiczna". Red. Frenkiel mówić będzie o nowych zjawiskach fizycznych, o naszej postawie wobec nowych zdobyczy techniki, o kulisach radiofonii oraz o kulisach skrzynki technicznej i audycji dla młodzieży „Chwilka pytań". Bilety wejścia 80 gr. Dla młodzieży, studentów i wojskowych gr. 40. Członkowie Klubu Radioamatorów-Przyjaciół za okazaniem legitymacji mają wstęp bezpłatny.

Teatr Miejski

Śródmiejska 15.

Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. ciesząca się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem przezabawna komedia Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może". Ceny zniżone.

O godz. 8.30 wiecz. trzymająca widzów w nieustannym napięciu dramatyczna sensacja Speyera „Adwokat i zabójca", w której szerokie pole do popisu znajdują: T. Białoszczyński, K. Ankwicz i Cz. Kalinowski.

W pełnych próbach pod reżyserią dyr. Emila Chaberskiego świetna sztuka Vaszarego „Małżeństwo", która ostatnio w Teatrze Kameralnym w Warszawie święci olbrzymi sukces.

Mistrz Ludwik Solski i balet Parnella w Teatrze Miejskim

Honorowy dyrektor Teatru Miejskiego mistrz Ludwik Solski wobec olbrzymiego powodzenia wystąpi dodatkowo raz jeszcze jeden w Teatrze Miejskim w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz., kreując popisową rolę Harpagona w arcydziele Moliera „Skąpiec". Ceny zniżone.

We wtorek i w czwartek o godz. 8.30 wiecz. dwa występy rewelacyjnego baletu Parnella, który zaprezentuje zupełnie nowy program na tle nowych dekoracji i kostiumów.

Teatr Polski

Cegielniana 27.

Dziś w niedzielę, dnia 9 maja o godz. 4.30 po poł. (ceny zniżone) i o godz. 8.30 wiecz. odbędą się pożegnalne występy Jadzi Andrzejewskiej w świetnej satyrze G. Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska". Obsadę stanowią panie Kossowska, Łapińska, Pilarska i panowie Bończa, Buczyński, Nowosielski i Tokarski.

W poniedziałek, dnia 10 maja o godz. 8.30 wiecz. dana będzie po raz ostatni świetna komedia M. Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów". Reżys. H. Morycińskiego.

Stefan Jaracz w Teatrze Polskim

Od wtorku, dnia 11 maja rozpoczyna gościnne występy Stefan Jaracz na czele zespołu Teatru Ateneum. Na pierwszy ogień dane będzie arcydzieło Moliera, jedna z najlepszych komedii tego geniusza teatru „Szkoła żon". W roli Arnolfa wystąpi Stefan Jaracz, którego kreacja przejdzie niewątpliwie do historii teatru. Tak pełnej życia i wyrazu postaci w tej roli nie stworzył dotychczas żaden aktor polski. Resztę obsady tworzą: Janina Polakówna, Halina Kamińska, Leszek Pośpiełowski, St. Daniłowicz, J. Łuszczewski, Al. Malecki, Jan Orlicz, T. Zelski.

Reżys. Stanisława Perzanowska. Ilustracja muzyczna Romana Palestra.

Dekor. i kost. prof. Wł. Daszewskiego.

Listy do redakcji

Bezrobotne wychowawczynie

Piszą nam: przy łódzkim towarzystwie „Ochrona Kobiet" istnieje biuro pośrednictwa pracy. Instytucja ta została założona przez grono filantropek, i całkowicie potwierdza zasłużoną smutną sławę filantropii, która pod osłoną wzniosłych frazesów, uprawia szykany wobec nieszczęśliwych ludzi zdanych na pastwę wymagań, osobistych zapatrywań — ściślej kaprysów, działaczy z instytucji.

Wspomniane biuro jest jedynym ośrodkiem, w którym czerpią pracę wychowawczynie prywatne.

Lecz niestety, prace te są w sposób karygodny rozdawane.

Gdy zaś bezrobotne żalą się na niewłaściwe kierowanie biurem, filantropijne panie oświadczają, że bezrobotnych jest wiele, a panie za swoje pieniądze mogą „przebierać jak w jabłuszkach".

Prowizja 20 proc. tytułem pośrednictwa jest powodem, że posyła się po kilka osób na jedną i tą samą posadę.

Pracodawczynie korzystają, naturalnie, z „dobroczynności" pań z zarządu. Mając wybór, pertraktują z każdą przysłaną osobą z oddzielna, proponując im według kolejności zgłoszeń coraz to niższą cenę. Stawiają ciężkie warunki, nudzą, zwlekają zbierają referencje, zawracając głowę poprzednim pracodawczyniom.

Wybór wreszcie pada na pracownicę, która zgodziła się na najmniejszą pensję. Przy targach wywierana jest presja, czcigodne panie posługują się kłamstwem, opowiadając bezrobotnej, głodnej opadającej z sił i wycieńczenia, że poprzedniczka, zgodziła się pracować za 20—25 zł. miesięcznie.

Bezrobotna musi przyjąć wszystkie podyktowane jej warunki. Przy pracy winna być wesoła, uśmiechnięta, troskliwie obchodzić się z dziećmi, nie wolno jej okazywać zdenerwowania.

Reszta dziewcząt, nie zaangażowanych, wraca znów do t. zw. poczekalni „Ochrony Kobiet", która jest ciemnym korytarzem, bez okna i powietrza, gdzie 40—50 dziewcząt, duszących się w zaduchu miesiącami wyczekuje na pracę.

Al.

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 26 letnia Zofia Staszek (Pomorska 89)

Do desperatki wezwano pogotowie Czerwonego Krzyża. Lekarz po przepłukaniu żołądka pozostawił ją na miejscu.

Powodem rozpaczliwego kroku — niesnaski rodzinne.

Pobór rocznika 1916

W dniu jutrzejszym t. j. w poniedz., dnia 10 maja winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1916 zamieszkali na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery F. H. I.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1916 zamieszkali na terenie 1 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery S. Sz. T. U. W. Z.

Zgłaszający się do przeglądu wojskowego winni posiadać dowód osobisty i świadectwa szkolne oraz zawodowe.

Sprawa przyłączenia gminy Chojny

Od szeregu lat toczy się sprawa gminy Chojny, łączącej się terytorialnie z Łodzią i gospodarczo związanej z nią wszystkimi węzłami. Chojny są faktycznie przedmieściem Łodzi i przyłączenie ich do Łodzi przewidziane jest planem regulacyjnym.

Sprawa przyłączenia tych terenów do Łodzi była już niemal przesądzona, dowodem czego było przeprowadzenie specjalnych pomiarów, powołanie do życia specjalnej komisji, która miała za cel opracowanie planu przejęcia mienia, a nawet rozpoczęto prace nad zorganizowaniem administracji samorządowej.

Sprawa ta utknęła na martwym punkcie, a ostatnio powstał projekt przyłączenia Chojen do Rudy Pabianickiej i stworzenie tuż przy Łodzi drugiego wielkiego miasta wydzielonego.

Projekt połączenia wywołał wielkie poruszenie w obu zainteresowanych gminach, przy czym ludność Rudy Pabianickiej jest przeciwna tym planom, gdyż uważa, że z racji połączenia ponosić będzie większe świadczenia na rzecz biednej gminy Chojny.

Z drugiej strony ludność Chojen stoi na stanowisku, że z Rudą Pabianicką nic ją nie łączy, a co najgłówniejsze z chwilą połączenia zmuszona byłaby dla załatwienia spraw w Zarządzie Miejskim do przejazdu przez Łódź, gdyż innej komunikacji niema

W dniu wczorajszym w sprawie powyższej odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Rudzie Pabianickiej, pod przewodnictwem burmistrza Grzybowskiego.

Na wstępie burmistrz Grzybowski odczytał pismo Starostwa powiatowego wzywającego radę miejską do wypowiedzenia się w sprawie projektu połączenia Rudy Pabianickiej z gminą Chojny.

Po krótkiej dyskusji w której wypowiadali się poszczególni radni, rada miejska jednogłośnie wypowiedziała się przeciwko projektowi, przy czym w uchwale swej wskazała na niecelowość połączenia tych terenów, gdyż zarówno Ruda Pabianicka jak i Chojny mają charakter przedmieść Łodzi, a przy dalszej rozbudowie tereny te niewątpliwie wejdą w skład wielkiego miasta Łodzi.

W uchwale podjętej w powyższej sprawie rada miejska Rudy Pabianickiej wypowiedziała się, że obszary Rudy Pabianickiej i Chojen obejmują w 90 proc. tereny pod zabudowę.

Ponad to zarówno w Rudzie Pabianickiej jak i w Chojnach, pobudowane są nieruchomości przez ludność niezamożną, przez ludzi pracy, których obciążenie specjalnymi dodatkowymi świadczeniami, doprowadziło by do ruiny materialnej.

W tych warunkach miasto wydzielone nie będzie mogło prowadzić realnej i celowej gospodarki, gdy tymczasem Ruda Pabianicka, jako ośrodek uprzemysłowiony może realizować w skromnych granicach swe zamierzenia, a jest samowystarczalna. Również i rada gminy Chojny na ostatnim swym posiedzeniu wypowiedziała się przeciwko zamierzonemu połączeniu i podtrzymuje swą uchwałę z 1934 roku i 1936 roku w sprawie przyłączenia Chojen do Łodzi, a pozostałych terytoriów gminy do sąsiednich gmin wiejskich.

W uzupełnieniu tej uchwały rada gminy Chojny stwierdza, że jeżeli jest niemożliwe przyłączenie Chojen do Łodzi, to należy utworzyć samodzielną jednostkę gminną o charakterze miejskim.

Uchwały powyższe zgodnie z zarządzeniami przesłane zostały do wydziału powiatowego dla dalszego zajęcia stanowiska w tej sprawie.

ADAM SPIGAR.

Demonstracja.

Wyszli głodni i wyzyskani
z fabryk, z kopalń — na bruk
wszyscy w bluzy robocze odziani,
jeden jest stuk, z tysięcy nóg
ta sama myśl, ta sama krew·
— Masę zespala powszechny gniew.

Robotnicy, robotnice
idą we wspólnym pochodzie
wbijają się w twarde ulice
Warszawy, Krakowa, Łodzi...

Słyszycie głuche dudnienie?
— dudnią tak dzisiaj miliony —
Panowie z szlachetnem sumieniem
pod nami jest bruk — pod WAMI balkony
Hej tam na dole — mocno uderzać nogą
Stop! balkony urwać się mogą...

Podła masa — powiedział na górze
pan, we framugę okna wciśnięty,
pani w szlafroku, wąchając róże
dodała z pogardą — to męty.—
Na dole wyciąga się pięść robotnika
— pani nie wącha, pan z okna znika...

Minister, poseł, dyrektor, senator
słyszeli pomruk — tłum zobaczyli.
Panowie uszy zatkajcie watą!
Ci ludzie, tam w dole chyba się spili?
Więc pocóż wam słyszeć grubiańskie słowa:
— chleba i pracy, i wciąż tak od nowa!

Szli łódzcy tkacze i chałupnicy
siła, jedność wszystkich przenika,
nagle wyrosły w wylocie ulicy
ciemne mundury, będzie muzyka.
Lecz tłum idzie naprzód gniewny, zuchwały.
W słońcu czerwienią sztandary wołały...

CZYTAJCIE PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ!

Zdegradowany major nabierał na nowe stronnictwo

Przed Sądem Okręgowym w wydziale odwoławczym toczyła się wczoraj sprawa przeciw Stefanowi Lejczakowi, i Mońkowi Goldsteinowi na skutek wniesionej apelacji.

Zdegradowany major Lejczak założył w 1935 r. „Stronnictwo Demokratyczne" powołał do życia Zarząd, na czele którego stanął Antoni Teodorczyk „Stronnictwo," werbowało członków wśród najrozmaitszych warstw społeczeństwa i zbierało fundusze.

Lejczak zaangażował niejakiego Moszka Leiba Goldsteina, który miał za zadanie zbierać ofiary i datki wśród wybitnych osobistości.

Goldstein telefonował i przedstawiał się jako major Lejczak i prosił o złożenie ofiary na Kopiec Marszałka Piłsudskiego, na sieroty po poległych żołnierzach i t. p.

Żydom mówił, że na walkę z antysemityzmem.

Ofiarodawców zapewniał, że będą figurować w księdze pamiątkowej, która będzie złożona w pokoju gdzie zmarł Marszałek Piłsudski.

W ten sposób działając w imieniu rzekomego stronnictwa wyłudził on od różnych dyrektorów firm, lekarzy, i t.d. dość znaczne sumy od zł. 5 do 150. Goldstein większą część pieniędzy sobie przywłaszczał na grzbiecie zaś kwitariusza wypisywał drobne sumy, od których otrzymywał formalnie 35 proc.

M. in. wyłudzono większe ofiary pieniężne w takich firmach, jak: I. K. Poznański, Eitingon, Scheibler i Grohman Gazownia Miejska i t. p.

Władze powiadomiono o niezwykłym tricku poufnie.

W wyniku przeprowadzonej rewizji i dochodzenia urząd prokuratorski pociągnął do odpowiedzialności cały zarząd „stronnictwa" w osobach: Stefana Lejczaka, Antoniego Teodorczyka, Zenona Cieślika, referenta prasowego, Feliksa Połecia skarbnika generalnego, oraz Mariana Droździa członka zarządu, z art. 262 i 264 k. k. t. j. o przywłaszczenie i oszustwo.

Sprawa ta znalazła się przed Sądem Grodzkim dnia 11 marca b.r.

W wyniku rozprawy Goldstein za oszustwo skazany został na 2 lata więzienia, zaś od zarzutu przywłaszczenia sobie sum zainkasowanych został uniewinniony; Lejczak za współudział w przestępstwie na 7 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny, pozostali zostali uniewinnieni.

Od tego wyroku obaj skazani odwołali się do Sądu Okręgowego.

Goldstein na wczorajszą rozprawę apelacyjną został sprowadzony z aresztu.

Lejczak odpowiada z wolnej stopy.

Sądził sędzia Zabiński, który odroczył rozprawę celem dodatkowego powołania poszkodowanych firm.

Szerzenie niepokoju, czy obraza komornika

W styczniu „Express" zamieścił wiadomość o tym, jak właściciel domu przeprowadził eksmisję lokatorki swego domu przy ul. Piotrkowskiej 27 wraz z komornikiem XI rewiru Sobolewskim. Lokatorka Chana Faber w chwili przybycia komornika leżała w łóżku. Wówczas właściciel domu usiłując za wszelką cenę przeprowadzić eksmisję wezwał pogotowie miejskie, by przewieziono chorą karetką do szpitala na jego koszt.

Badający chorą dr. Mrówka oświadczył, że nie może tego uczynić bez aprobaty chorej. Wówczas nastąpił między komornikiem a lekarzem incydent w wyniku czego wezwano dwóch posterunkowych i wylegitymowano lekarza.

Po kilkunastu minutach wezwano ponownie pogotowie Czerwonego Krzyża, ale dr. Leśniewicz odmówił również przewiezienia chorej do szpitala.

Mimo to jednak o godzinie 22.30 wieczorem eksmisję przeprowadzono i chorą, jak wynikało z artykułu wspomnianego, przeniesiono na noszach z mieszkania na podwórze podczas mrozu.

Przełożony komorników, naczelnik Sądu Grodzkiego, pociągnął red. „Expressu" Grünfelda oraz red. odpowiedzialnego Jana Grobelniaka do odpowiedzialności sądowej z art. 170 pomawiającego o podanie wiadomości nieprawdziwych mogących wywołać niepokój publiczny. W konsekwencji red. Grünfeld, autor artykułu skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata, oraz 200 zł. grzywny.

Od powyższego wyroku skazany odwołał się do Sądu Okręgowego, który poprzedni wyrok zatwierdził.

Sprawa oparła się następnie o Sąd Najwyższy, który wyrok poprzedni skasował polecając ją do ponownego rozpatrzenia. Sąd orzekł, że nie było szerzenia niepokoju, lecz mowa mogła być jedynie o zniesławieniu komornika.

W dniu wczorajszym sprawa ponownie znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Wydziale Odwoławczym. Sprawie przewodniczył sędzia Zabiński, oskarżał prokurator Gorayski, broniła adw. Lewkowiczówna.

Sąd Okręgowy (Wydział Odwoławczy) postanowił sprawę umorzyć, zaznaczając, że we wspomnianym artykule nie było cech szerzenia niepokoju i przesłał sprawę do Urzędu Prokuratorskiego celem pociągnięcia red. Grünfelda za zniesławienie komornika z art. 255 kodeksu karnego.

Sprawa firmy Zybert skierowana do referatu karnego.

Konferencja związku klasowego z firmą pończoszniczą Zybert nie dała wyniku. Firma zgodziła się jedynie na wypłatę, zgodnie z podpisanym w swoim czasie protokułem, wynagrodzenia robotnikom nie zatrudnionym więcej, niż 3 dni w tygodniu w wysokości 20 zł tygodniowo. Natomiast nie osiągnięto porozumienia w sprawie stawek, wobec nieprzestrzegania przez firmę tabeli stawek do referatu karnego Inspektoratu Pracy.

Odroczona konferencja

W dniu wczorajszym miała się odbyć konferencja z firmą Eisert i B-cia Schweikert w sprawie zatargu, który wynikł w warsztatach mechanicznych.

Na prośbę firmy konferencja została odroczona do jutra t. j. poniedziałek, dn. 10 maja.

Okupacja wędliniarń żydowskich trwa

Strajk pracowników w wytwórniach i sklepach wędlin koszernych w ciągu dnia wczorajszego trwał bez zmian. Pomimo prowokacji przedsiębiorców, strajkujący zajmują warsztaty i są zdecydowani walczyć do zwycięstwa.

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia zwołana ma być ponowna konferencja, celem omówienia sprawy zbiorowej umowy.